

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech i 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczone po 10 ct. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevar! Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej Emilowi Hadamar Versbachowi komendantowi pułku obrony krajowej we Lwowie nr. 19 order Korony Żelaznej klasy trzeciej z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwami rolnictwa, skarbu, handlu i sprawiedliwości, udzieliło Towarzystwu akcyjnemu „The Anglo-Galician Oil Company Limited“ (Anglo-galicyjskie Towarzystwo akcyjne oleju skalnego) w Londynie zezwolenia na prowadzenie w formie przedsiębiorstwa w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa interesów, określonych jego statutami, przyczem siedzibą reprezentacji Towarzystwa ma być Wiedeń.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcę prokuratora Państwa w Rzeszowie, dr. Leona Jasiewicza, prokuratorem Państwa w Nowym Sączu.

Pan Namiestnik zamianował konceptistę Namiestnictwa dr. Jana Lewickiego komisarzem powiatowym.

Pan Namiestnik zamianował lekarza powiatowego dr. Henryka Nycza i konceptistę sanitarnego dr. Franciszka Stokłosińskiego lekarzami powiatowymi IX. klasy rangi.

a asystentów sanitarnych: dr. Maryana Szaynowskiego, dr. Cyryla Dolnickiego i dr. Aleksandra Jastrzębskiego konceptistami sanitarnymi.

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Stanisława Markiewicza z Ropczyc do Zaleszczyk, konceptistów Namiestnictwa Kazimierza Przybysławskiego z Zaleszczyk do Ropczyc i Stanisława Podwińskiego z Podhajec do Brodów oraz praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Edgara Schnella z Brodów do Podhajec.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji przeniosła c. k. asystenta pocztowego Nachmana Miesera z Tarnopola do Krakowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 listopada.

Zmiana na posadzie kierownika rosyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych nie nastąpiła niespodzianie. Już od pewnego czasu, mianowicie po zaburzeniach studentów wyższych zakładów naukowych zeszłej zimy, przy których stłumieniu, policja stosując się do udzielonych jej przez ministra Goremykina wskazówek, złożyła jaskrawe dowody swojej nieudolności, uważano powszechnie stanowisko tego ministra za zachwiane. A jeżeli dostojnik ten już z wiosną nie ustąpił, należy sobie tem tłumaczyć, iż koła decydujące nie chciały bezpośrednio po zaburzeniach czynić ustępstwa na rzecz opozycji studenckiej, z po-

śród której stawiono jako pierwszy warunek uspokojenia umysłów, właśnie usunięcie p. Goremykina.

Dni jego wszakże były policzone, a jak mówią, dotychczasowy szef kancelarii carskiej dla próśb i podań na imię monarchy Dymitr Sipiagin, od lat pięciu kandydat do teki ministra spraw wewnętrznych, otrzymał poufnie wskazówkę, aby każdej chwili był przygotowany do objęcia spuszczony po Goremykina. Ustupujący z widowni publicznej dygnitarz nigdzie niepozostawia po sobie żalu, a poświęcone jego działalności wspomnienia nie są bynajmniej takie, aby mogły mu osłodzić dymisy. Zawiódł on wogóle oczekiwania tych, którzy sądzili, że zdoła administrację państwa pchnąć na nowe tory. Nawet korupcja urzędników nie zmniejszyła się za jego rządów, a kilka szczęśliwszych nominacji na posady gubernatorów przypisać należy raczej inicjatywie Mikołaja II., niż Goremykina. W ostatnich zaś czasach obok nieśczęsnego zastosowania środków represyjnych przeciw studentom, podkopany jego kredyt nieustannie zatargi z wszechpotężnym teraz ministrem skarbu, które odbiły się także na stosunkach Goremykina do generał-gubernatora ks. Imeretynskiego.

Co się tyczy specjalnie Polaków, to p. Goremykin już z tego powodu był dla nich osobistością nie zbyt sympatyczną, iż należał w r. 1864 do osławionego „komitetu urządzającego“, który po powstaniu w r. 1863, 64 zniweczył odrębną organizację Królestwa, a co gorsza, był przez dłuższy czas komisarzem dla spraw włościańskich, rozkładowa zaś działalność tych urzędników dała się dotkliwie we znaki krajowi i jego mieszkańcom. Zresztą w kwestii polskiej p. Goremykin nie okazywał nigdy szerszego poglądu; w uczuciach dla Polaków i katolików jednoczył się ze starszym prokuratorem synodu Pobiedonoscewem i wraz z tym zaciekle wrogiem polskości i katolicyzmu stanowił czynnik oddziaływający ujemnie na losy Królestwa i gubernii litewskich i ruskich.

Wszystkie dzienniki rosyjskie omawiają w osobnych artykułach nową nominację i mniej więcej w tem są zgodne, że zmiana obecna nie oznacza zmiany politycznego programu, lecz jedynie zmianę warunków urzędowania tego samego programu rządowego, o ile ono zależy od osobistych przymiotów ministra. *Rossija* pisze, że obydwa ministrowie, tak poprzedni, jak i obecny, trzymali się w swej karyerze służbowej czysto rosyjskich poglądów. Ale na działalności Goremykina odbijała się jego dawniejsza służba w ministerstwie sprawiedliwości, gdzie z konieczności wyrabiała się pewne poszanowanie ustanowionych form, nieraz obcych historii rosyjskiej. Tymczasem p. Sipiagin od młodości już piastował godności z wyborów, jako zastępca marszałka szlachty, honorowy sędzia pokoju i prezes zjazdu sędziów pokoju, a następnie zawsze zbliżka stykał się z rzeczywistymi potrzebami i życiem ludu. Dla niego zawsze miały większe znaczenie względy praktyczne, aniżeli wszelkie teorie. Gdy zarządzał gubernią kurlandzką, wysoko trzymał sztandar rosyjski, ale kierował się przytem zasadą tolerancji tak politycznej, jak i religijnej. Jako naczelny dyrektor kancelarii próśb, zawsze dążył do złagodzenia surowości prawa i rozszerzenia pojęcia łaski, o ile to zależało od jego raportów. *Birżew. Wied.* charakteryzując nowego ministra jako energicznego, sprawiedliwego i powodującego się zawsze lojalnością administratora, tak dalej piszą: „W takich warunkach można się spodziewać, że ministerstwo spraw wewnętrznych wkrótce upora się ze sprawami życia wewnętrznego Rosyi, dostatecznie już dojrzałymi, że nasz ustrój państwowy z powodzeniem będzie przeciwstawił wszelkim podobnym katastrofom, jak nieurodzaje, epidemie, które dziś unicestwiają wszelkie środki, przedsiębrane ku podźwignięciu dobrobytu.“

Dziennik przytoczony omawia szczegółowo owe „sprawy dojrzałe“, których rozstrzygnięcie ma być zadaniem bliższej przyszłości, mianowicie: ustawodawstwo włościańskie, nad

232)

## KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

IV.

Zbyszko podjął panią na Płocku pod nogi i służby jej swoje ofiarował, ale ona nie poznała go w pierwszej chwili, gdyż nie widziała go od dawnego czasu. Aż dopiero gdy jej powiedział, jako go wołają — rzekła:

— Prawdziwie! A ja myślałam, że kto z dworu królewskiego. Zbyszko z Bogdańca! Jakże! Gościł tu wasz stryjko, stary rycerz z Bogdańca, i pamiętam, jako i mnie i moim dworcom służy ciurkiem leciały, gdy nam o was prawili. A odnaleźliście waszą niewiastę? Gdzie ona teraz?

— Zmarła mi, miłościwa pani...

— O miły Jezu! Nie mówcie, bo płakania nie strzymam. Jedno to pociecha, że pewnie w Niebie, a wyście młodzi. Mocny Boże! Mnie to stworzenie — każda niewiasta. Ale w niebie za wszystko nagroda, i tam ją znajdziecie. Zaś stary rycerz z Bogdańca jest tu z wami?

— Nie masz go, bo w niewoli u Krzyżaków, z której jadę go wykupić.

— To i jemu się nie poszczęściło! A zdawał się człek bystry i wszelaki obyczaj zna-

jący. Ale jak go wykupicie, zajedźcie też do nas. Radzi was ugościć, bo szczerze powiadam, że jemu na rozumie, a wam na gładkości nie zbywa.

— Uczynim tak, miłościwa pani, tembardziej, że i teraz umyślnie tu przyjechał, aby waszą miłość o dobre słowo za nim prosić.

— Dobrze. Przyjdźcie jutro przed wyjazdem na łowy, to będę miała czas...

Dalsze jej słowa przerwał znowu huk trąb i kół, oznajmiających przybycie księstwa Januszów Mazowieckich. Ponieważ Zbyszko z panią na Płocku stali tuż przy wejściu, więc księżna Anna Danuta spostrzegła go odrazu i natychmiast zbliżyła się do niego, nie zważając na pokłony gospodarza starosty.

A w młodzianku rozdarło się na nowo serce na jej widok, więc klęknął przed nią, i objawszy rękoma jej kolana, klęczał w milczeniu, ona zaś pochyliła się nad nim i ścisnąwszy mu dłońmi skronie, roniła łzę po łzie na jego jasną głowę, zupełnie jak matka, która płacze nad nieszczęściem syna.

I ku wielkiemu zdziwieniu dworzan i gości płakała tak długo, powtarzając: „O Jezu, o Jezu miłosierny!“ — poczem podniosła Zbyszka z klęzek i rzekła:

— Płaczę po niej, po mojej Danusce, i płaczę nad tobą. Bóg tak wszelako zrządził, że na nie były twoje trudy i na nie teraz nasze łzy. Ale ty mi praw o niej i jej śmierci, bo choćbym do północy słuchała, nigdy nie będę mi tego dasyć.

I wzięła go na stronę, tak, jak poprzednio brał go pan z Taczewa. Ci z gości, którzy nie znali Zbyszka, zaczęli dopytywać o jego przygody, i w ten sposób przez jakiś czas wszyscy rozmawiali tylko o nim, o Danusce i o Jurandzie. Dopytywali się także posłowie krzyżacy, Frydrych von Wenden, komtur toruński, wysłany na spotkanie króla, i Jan von Schönfeld, komtur z Osterody. Ten

ostatni, Niemiec, ale rodem ze Śląska, umiając dobrze po polsku, z łatwością dopytał, o co chodzi, i wysłuchawszy opowieści z ust Jaska z Zabierza, dworzanina księcia Janusza, rzekł:

— Danveld i de Loewe byli samemu mistrzowi podejrzani, że zajmowali się czarną magią.

Potem pomiarkował wnet, że jednak opowiadanie podobnych rzeczy mogło rzucić na cały Zakon cich taki, jaki padł swego czasu na Templaryszów, i dodał prędko:

— Tak przynajmniej bazarze prawili, ale to nie była prawda, bo takich nie masz między nami.

Lecz stojący w pobliżu pan z Taczewa odpowiedział:

— Komu wadził chrzest Litwy, tego może mierzić i krzyż.

— My krzyż na płaszczach nosim — odpowiedział z dumą Schönfeld.

Na to zaś Powława:

— A trzeba go nosić w sercach.

Tymczasem zagrały trąby jeszcze raz, głośniejsze, i nadziedł król, a z nim razem arcybiskup gnieźnieński, biskup krakowski, biskup płocki, kasztelan krakowski i kilku innych dygnitarzy i dworzan, między którymi był i Zyndram z Maszkowie herbu Słońce i młody książę Jamont, przyboczny pański. Król mało się zmienił od czasu, jak go Zbyszko nie widział. Na jagdach miał takie same mocne rumienie, takie same długie włosy, które co chwila zakładał za uszy, i tak samo niespokojnie strzelające oczy. Zdawało się tylko Zbyszskowi, że więcej ma w sobie powagi i więcej majestatu, jak gdyby się już czuł poważniejszy na tym tronie, który po śmierci królowej chciał być zrazu opuścić, nie wiedząc, czy się na nim osiedzi, i jak gdyby świadomszy był teraz swej niezmierniej potęgi i siły. Obaj książęta mazowieccy ustawili się zaraz

przy bokach pana, od przodu bili powitalne ukłony Niemcy posłowie, naokoło stanęli dygnitarze i przedniejsi dworscy. Mur, okalający dziedziniec, drżał od nieustających okrzyków, od odgłosu trąb i grzmienia kół.

Gdy wreszcie nastała cisza, posel krzyżacki von Wenden począł coś mówić o sprawach Zakonu, ale król, gdy po kilku słowach zmłarkował, do czego zmierzła przedmowa, machnął niecierpliwie ręką i ozwał się swym grubym, donośnym głosem:

— Mileczabys! Na uciechę my tu przyszli — i jadło a napitek, nie twoje pargaminy radzi obaczmy.

Lecz usmiechnął się przytem dobrotliwie, nie chcąc, aby Krzyżak myślał, że mu gniewnie odpowiada, i dodał:

— O sprawach będzie czas gadać z mistrzem w Raciążku.

Potem do księcia Ziemowita:

— A jutro do puszczy na łów — co?

Pytanie to było zarazem oznajmieniem, że tego wieczoru nie chce o czem innem mówić, jeno o łowach, w których z całej duszy się kochał i dla których rad na Mazowsze przyjeżdżał, gdyż Mało i Wielkopolska mniej były lesiste, a w niektórych ziemiach tak już zaludnione, że im zgoła brakło lasów.

Więc poweselały oblicza, bo wiadano, że król przy rozmowie o łowach bywa także i wesół i niezmiernie łaskaw. Książę Ziemowit począł też zaraz opowiadać, dokąd pojedą i na jakiego zwierza będą polowali, a księżę Janusz posłał jednego z dworzan, aby sprostował z miasta jego dwóch „brońców“, którzy żubrów wywozili z ostępów za rogi i łamali kości niedźwiedzim, pragnął ich bowiem królowi pokazać.

(Ciąg dalszy nastąpi).



k którym pracuje od lat kilku komisya specyjalna, projekt przekształcenia sprawy żywnościowej w cesarstwie, zainicjowany jeszcze przed kilkunastu laty projekt reformy gubernialnej, ustawodawstwo względem żydów i t. d.

Nowy minister jest stosunkowo młodym, liczy bowiem obecnie lat 46. Pochodzi ze starożytnego rodu szlacheckiego, osiadłego w gubernii moskiewskiej, ukończył Uniwersytet petersburski ze stopniem kandydata praw. Nim wstąpił do służby państwowej, zajmował urzędy i godności z wyborów; marszałka szlachechy w powiecie wołokołamskim, honorowego sędziego pokoju i prezesa sądu sędziów pokoju w tymże powiecie. Następnie, na służbie państwowej, zajmował kolejno stanowiska wice gubernatora charkowskiego, gubernatora kurlandzkiego, a potem moskiewskiego. W r. 1893 został mianowany towarzyszem ministra dóbr państwa, w roku 1894 towarzyszem ministra spraw wewnętrznych, a w roku 1895 głównym dyrektorem kancelarii carskiej do przyjmowania prośb.

P. Sipiagin przybył już do Petersburga i w tych dniach obejmuje obowiązki swojego nowego urzędu.

## Powszechne wykłady uniwersyteckie.

Wielką salę ratuszową zapełniła wczoraj o godzinie 5 po południu liczna publiczność; obok znacznego zastępu pań, byli tu przedstawiciele wszystkich zawodów pracy umysłowej i pracy rąk, od profesora Uniwersytetu do robotnika, zajętego w dni zwykle znoją robotą w warsztacie lub fabryce. Teraz przybyli, aby być obecnymi na otwarciu „powszechnych wykładów uniwersyteckich“.

W zastępstwie chorego prezesa zarządu tych wykładów, radcy Dworu Cwiklińskiego, otworzył wykłady imieniem zarządu b. rektor i prof. Uniwersytetu dr. Kady. We wstępnej przemowie swej podniósł szan. mowca, że Uniwersytety, jako ogniska nauki mają dwa zadania. Podstawą ich działalności są badania naukowe, które Uniwersytety przyczyniają się do rozszerzenia i pogłębienia wiedzy ludzkiej. Ta działalność naukowa Uniwersytetów jest i pozostanie niezbędnym warunkiem powodzenia dla drugiego jej zadania, którem jest nauczanie, to jest dopomaganie tym, którzy pragną nabyć pewnego zakresu wiedzy z dziedziny tej lub owej gałęzi nauki.

Obszar wiedzy ludzkiej jest tak rozległy, że pragnąc nabyć gruntownych i szczegółowych wiadomości w jakiegokolwiek gałęzi umiejętności, trzeba na ten cel poświęcić wiele, bardzo wiele pracy i wiele czasu, a co więcej do tego studium poprzednio przygotować się należy.

Stosunkowo mała lista osób może w ten sposób oddawać się nauce na Uniwersytecie i odbywać długoletnie i systematyczne studia. Czynią to przedewszystkiem ci, którzy dla wykonywania pewnych zawodów niezbędnie

potrzebują takiej podstawy ściśle naukowej, a do tych zawodów przygotowują się za młodu. Przedewszystkiem więc na Uniwersytetach podobnie jak w innych wyższych zakładach naukowych, studjuje młodzież akademicka. Do potrzeb tej młodzieży z biegiem czasu dostosowała się działalność i organizacja Uniwersytetów.

Kształcąc młodzież akademicką w rozmaitych gałęziach nauki, Uniwersytety spełniają właściwie tylko część swego zadania dydaktycznego, którem jest szerzenie prawdy i wiedzy, opartej na badaniach naukowych, we wszystkich warstwach społeczeństwa.

Wszakże wrodzoną jest człowiekowi potrzeba poznania świata, przyrody i ludzkości, wszelkich zjawisk, wszystkiego co się dzieje. Każdy myślący człowiek stawia sobie pytania: „jak to jest?“ — „dla czego tak jest?“ — „jakim sposobem to jest?“ Te pytania dążą do zbadania przyczynowego związku przedmiotów i zjawisk, faktów i dziejów — zmierzają więc wprost do tego celu, jaki ma nauka.

Ta wrodzona potrzeba wiedzy, tak samo jak wrodzona potrzeba piękna, z elementarną siłą wymaga zaspokojenia tych właśnie najsłabszych popędów ludzkich.

Należy więc przystąpić do skarbni wiedzy ludzkiej ułatwić i tym, którzy jej nie potrzebują wprost dla wykonywania pewnych zawodów.

Z tych więc powodów profesorowie Uniwersytetów a także profesorowie Uniwersytetu lwowskiego poczuwali się zawsze do obowiązku szerzyć wiedzę także poza obrębem swoich wykładów oficjalnych. Współdziałali więc w rozmaitych wydawnictwach naukowo-popularnych, miewali publiczne wykłady, brali żywy udział w wykładach naukowych, urządzanych przez rozmaite towarzystwa, jak n. p. Towarzystwo oświaty ludowej i t. p.

Wszystkie te sposoby szerzenia wiedzy w szerszych warstwach społeczeństwa okazują się niewystarczającymi.

Już więc kilka lat temu powstał zamiar urządzenia systematycznych wykładów uniwersyteckich, dostępnych dla szerokiej publiczności, przez to, że będą się odbywały w miejscu i w czasie dogodnym tak, iż każdy obok swojej pracy zawodowej, bez wielkiego nakładu czasu i trudu będzie mógł z nich korzystać. Pragnęliśmy umocnić, aby najważniejsze wiadomości z rozmaitych dziedzin umiejętności mogli nabywać ci, którzy nie mieli możności i sposobności odbywania systematycznych studiów na Uniwersytecie, jak również ci, którzy w czasie studiów uniwersyteckich, zajmując się pewnymi naukami, nie mieli czasu lub sposobności zdobyć sobie pożądaných wiadomości z innych gałęzi umiejętności.

Myśl tę profesorowie i docenci Uniwersytetu lwowskiego postanowili wprowadzić w czyn jeszcze w czerwcu 1898 r. — a ówczesny ich zamiar założenia osobnej instytucji pod nazwą „powszechnych wykładów uniwersyteckich“ na wzór podobnych instytucji zagranicznych, obecnie wchodzi w życie.

Mowca skreślił obraz podobnych kursów za granicą i zamierzoną organizację wykładów uniwersyteckich we Lwowie — czytelnikom naszym już znana — poczem podniósł, że wykłady te będą stać na stanowisku ściśle naukowym, a popularnemi będą o tyle, o ile dla nich czas i miejsce będziemy się starali o bierać tak, aby z nich szerokie warstwy społeczeństwa z najrozmaitszych zawodów dogodnie mogły korzystać, tudzież, że prelegenci w przedstawieniu przedmiotu będą postępować tak, jak gdyby słuchacze nie mieli żadnych wiadomości podstawowych i pomocniczych, potrzebnych do zrozumienia szczegółów przedmiotu wykładanego. Wykłady te wszakże będą systematycznymi. Dla wykładu każdego przedmiotu będzie bowiem zawsze poświęcony cały kurs, to jest, szereg sześciu wykładów, które tym sposobem będą stanowić nierozłączną całość. W tym względzie wykłady uniwersyteckie będą się różniły od dotychczasowych rozmaitych wykładów popularnych, w których każdy wykład stanowił dla siebie odrębną całość, jak n. p. od wykładów urządzanych przez Towarzystwo oświaty ludowej, przez Towarzystwo Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza i t. p.

Wykłady swoje prelegenci w razie potrzeby będą objaśniali przedstawianiem odpowiednich okazów, rysunków i doświadczeń. Dr. Kady nadmieniał dalej, że po każdym wykładzie odbędzie się rozprawa czyli pogadanka o rzeczy właśnie wyłożonej, w której słuchacze będą mogli prelegentowi stawiać pytania, żądać bliższych wyjaśnień i t. p. Z tych rozpraw obiecuje sobie zarząd wiele korzyści.

Nadto słuchaczom powszechnych wykładów uniwersyteckich będą rozdawane drukowane streszczenia lub przynajmniej programy wykładów, napisane przez prelegenta, które z jednej strony ułatwią słuchaczom zorientowanie się w przedmiocie, a następnie, nawet po dłuższym czasie, będą mogły posłużyć do odświeżenia sobie w pamięci treści wysłuchanych wykładów. Te streszczenia będą zbierane, a z czasem powstanie biblioteka obejmująca treściwe naukowe przedstawienie rozmaitych przedmiotów z zakresu różnych gałęzi nauk.

Jesteśmy przekonani — mówił dalej dr. Kady — że czynimy zadosyć aktualnej a bardzo ważnej potrzebie społeczeństwa naszego, że ziarno nauki, które się zamierzamy, nie padnie na jałową glebę, lecz przyczyni się do podniesienia oświaty, do zamilowania i poszanowania prawdziwej nauki w naszym społeczeństwie, do sprostowania wielu mylnych mniemań i zapamiętywań — a także praktyczne przyniesie korzyści tym, którzy zechcą korzystać z naszych wykładów.

W tej nadziei otwieram pierwszy kurs powszechnych wykładów uniwersyteckich. *Quod felix, faustum fortunatumque sit.*

Słowa te dr. Kadyego przyjęto gorącymi oklaskami, poczem dr. Kady zaprosił dr. Wiktora Wehra do wygłoszenia pierwszego wykładu: „O udzieleniu pierwszej pomocy w nagłych przypadkach“. Z zainteresowaniem

i uwagą wysłuchano potocznego i barwnego wykładu prelegenta, który swe wywody, na temat bakterji i ich znaczenia, ilustrował okazami wyhodowanych w epruwetkach bakterji, a również w sposób praktyczny dawał wskazówki co do zaopatrywania i przewiązywania ran. Dr. Wehrowi podziękowano oklaskami.

Publiczność rozechodziła się z sali unosząc wrażenie, że w dziele rozszerzenia i podniesienia oświaty w społeczeństwie naszym uczyniono znowu doniosły i pożyteczny krok naprzód.

## Sprawy rosyjskie.

(Komunikat w sprawie przesilenia na rynku pieniężnym. — Projekt kuratorów szkolnych. — Sprawa reformy kalendarza. — Wykład historyi sekt rosyjskich. — Instytut wschodni. — Nowy dziennik polityczny).

**Prawit.** Wiestnik ogłasza komunikat ministerstwa skarbu, wydany z powodu przesilenia, panującego na rynku pieniężnym. Ministerstwo stwierdza, że pieniądze w obiegu publicznym jest obecnie więcej, niż było kiedykolwiek i że przypuszczenia co do odpływu złotej monety zagranicę są błędne. Warunki obecne nie zagrażają poważnie ekonomicznemu położeniu kraju. Komunikat donosi w końcu o zamierzonej rewizji ustawodawstwa w sprawie giełd i Towarzystw akcyjnych.

Ministerstwo oświaty zaprojektowało tworzenie kuratorów szkolnych, mających na celu podniesienie oświaty ludowej i polepszenie bytu nauczycieli elementarnych. Zapytani w tej kwestji kuratorowie okręgu nadesłali już swoje odpowiedzi. Jedni z nich uważają, że kuratory szkolne powinny mieć wyłącznie charakter organów administracyjnych, inni zaś sądzą, że działalność ich należałoby ograniczyć jedynie tylko do spraw dobroczynności. Wreszcie niektórzy przemawiają przeciwko utworzeniu kuratorów szkolnych, twierdząc, że szkoły ludowe i bez tego są zależne od wielu instytucji i osób, i że stworzenie nowej władzy nie odpowiadałoby rzeczywistym potrzebom szkolnictwa.

Wbrew doniesieniom dzienników, *Piet. Gaz.* stanowczo twierdzi na zasadzie informacji, które za zupełnie wiarogodne uważa, że kalendarz w Rosji będzie niebawem zreformowany. Zostanie jednak przyjęty nie kalendarz gregoriański, ale zupełnie nowy, na którego korzyść miała się oświadczyć większość członków komisji kalendarzowej, pracującej pod kierownictwem prof. Głazenawa.

W duchownych seminariach prawosławnych postanowiono wyklądać kurs historyi sekt rosyjskich, a to celem ułatwienia walki z rokosznikami. W tym też celu w szkołach cerkiewnych dycecejalnych ma być wykładana historia sekt miejscowych.

19)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

(Ciąg dalszy).

X.

W trzypiętrowym pałacu Lemarié wszystkie okna, — których było siedm na każdym piętrze — pozamykano. Do bramy szła procesja różnych ludzi, którzy dotykali lekko guzika dzwonka elektrycznego; drzwi się odchyłały, portyer przyjmował bilet i zamykał napowrót. Taca srebrna, ogromna, przygotowana w sieni, była pełną biletów wizytowych aż po brzegi; prawie w kwadrans przynoszono wieniec z żywych kwiatów lub paciorek.

W żółtym saloniku pierwszego piętra siedziała pani Lemarié na pufie, który zakrywała cały fałdami czarnej swojej sukni i patrzyła na drzwi, które tylko co wyszedł notaryusz domowy, pan Lecanu. W pokoju mało było światła, tylko z jednej strony padało ono przez szpary w okiennicach, a z drugiej płynęło z pół otwartych drzwi pokoju, gdzie leżało ciało pana Lemarié, sztywne, ze złożonymi rękami, w których tkwił krucyfiks, z twarzą trupio bladą, a jeszcze imponującą. Dwie zakonnicze modliły się u stóp łóża; nie widać ich było. Można by sądzić, że pokój był pusty, gdyby nie dochodził z tamtąd czasami szmer paciorków różańca, szelest wienca świeżo złożonego i przyciszone kroki.

Pani Lemarié rozmyślała.

Ktoś wszedł do pokoju; poznała tę grubą postać zbliżającą się zwolna wśród zmroku, w obawie żeby nie potrafić mebli.

— To pan Mourieux? Zrobiłeś pan deklarację?

— Tak, pani. Czekam rozkazu pani, żeby zrobić resztę z Wiktorem. Czy testament zawiera jakie dyspozycje co do pogrzebu?

— Nie, żadnych.

Stara kobieta zamilkła. A po chwili dopiero, patrząc na Mourieux:

— Widzisz mnie pan podwójnie smutną — rzekła. — Jest tak, jak się spodziewałam: jesteśmy bardzo bogaci!

Mourieux mruknął:

— Przecież to lepiej niż ubóstwo.

— Nie zawsze, Mourieux... Przytem, pan Lecanu oznajmił mi, że mój mąż zapisał mi wszystko to, czem prawo pozwoliło mu rozporządzić na moją korzyść.

— Czy podobna? Pani?

Gęste brwi kupca podniosły się w górę z zadziwienia. A potem dodał:

— Doprawdy p. ni, jestem zadziwiony tak bardzo zadziwiony i... bardzo zadowolony.

— Ja nie jestem zadziwiona, Mourieux. Pan Lemarié obawiał się możliwej rozrzutności syna, który nie posiada żadnego rzemiosła. Nie kochał mnie, ale mnie szanował.

— Zapewne.

— Może myślał, że będzie to rodzaj... zadośćuczynienia. Czasami mężczyzna najbardziej szorstki dobrym bywa w gruncie. Zresztą, wola jego jest stanowcza; dziedzicze, a majątek olbrzymi.

Mourieux potwierdził w milczeniu.

Ona westchnęła i dodała:

— Zle nabyty!

— Och! pani!

— Wiem, co mówię, Mourieux, i powtarzam zle nabyty!

— Pozwól pani! Uparta praca, wiele inteligencji, przenikliwości... Pan Lemarié zarabiał uczciwie...

— Według zdawkowej i nie drogiej uczciwości, tak mój przyjacielu. Ale ja jestem świadkiem jego życia, pan wiesz, jedynym i najbliższym, tym, którego oszukać nie można. Widziałam jak szły pieniądze, które mi się dziś dostają i dawno już cierpię, że ich używać muszę; okrutnie cierpiałam, wie-

raja mi! Nie byłś pan tutaj, gdy przy końcu czasów Cesarstwa jak zlicytowaliśmy za 200.000 franków konsurwy ostatniego gatunku, fabrykowane dla cudzoziemskiej marynarki, które agenci uznali za wyborne, bo... rozumiesz, prawda? A w tym samym czasie i później, i zawsze, nie byłś pan, kiedy robotnicy wybrani z pomiędzy towarzyszy, przychodzili w deputacji do biura, a nawet tutaj, do tego domu, — ileż to razy słyszałam sceny podobne! — skarżył się, że otrzymują niedostateczną płacę, ale którzy zmienić miejsca nie mogli, bo posiadaliśmy prawie monopol? Nie słyszałeś pan brutalnych odpowiedzi, nie byłś świadkiem wyrzucania bez żadnego powodu, prócz upomnienia się o to, co się należało, nie słyszałeś mądrych mów urzędników, którzy usiłowali wmówić w niego, że fabryka za to odpowiadać nie może?... Te oszczędności stanowią teraz nasz kapitał!... A moralne negde, te które się wywołało, te, które tolerowano, a inne, o których można się było dowiedzieć! Ach! te przekłete mury fabryki, ileż razy płakałam, patrząc na nie! Słuchaj pan! tej nocy, gdy się dowiedziałam, że się palą, moją pierwszą myślą było: Tem lepiej!

Po przerwie, ochłoniwszy z uniesienia, pani Lemarié dodała zwykłym swoim, spokojnym tonem:

— Nie potrzebuję więcej mówić. Pan mnie rozumie?

— Tak — rzekł Mourieux naiwnie — znałem dobrze Lemarié i chociaż nie zgadzałem się z niejednym.

— Nie opowiadał tego, ażeby miał przyjemność w oskarżaniu go, ale na to, że chcę uprzedzić pana o mojem pewnem postanowieniu. Ten majątek wstrętny jest dla mnie. Przyjmuję go, na to, żeby został dobrze użyty: będę rozdawał tyle, ile tylko będę mogła, oto wszystko.

Mourieux obrócił się instynktownie w stronę drugiego pokoju, jakby ten, co tam leżał, mógł słyszeć te słowa. Szelest paciorko-

wego wienca — jeszcze jednego — który składano na stosie innych zakłócił ciszę, jakby na dowód, że teraz tylko ta kobieta głębiała do rozkazywania. Stary kupiec, przejęty wzruszeniem, którego niepodobna mu było nie ujawnić jakimś czynem na zewnątrz, powstał, wyciągnął rękę i rzekł:

— Zrób mi pani ten zaszczyt i podaj mi rękę? To co pani czyni, może być przesadne, ale w każdym razie, to piękne!

— Pomóż mi, kochany panie Mourieux? Nie potrafię sama użyć dobrze tych pieniędzy; to tak trudno! Będę potrzebować twojej rady.

Stał przed nią, zachwycony tą kobietą, która nagle ukazała mu się taką, jaką była w istocie.

— Czy Wiktor zawiadomiony?

— O klauzulach testamentu? tak, był przytem.

— A o reszcie?

— Powiem mu przy pierwszej sposobności, dyskretnie, tak jak się przemawia do własnego syna. Sądzę, że jest zdolny mnie zrozumieć. A pan? Pamiętasz, co mówił przed ojcem, w ogrodzie!

— Tak... co mówił...

— Wątpisz w niego? On taki przywiązany do pana!

— Pani — odrzekł zmieniając temat — jestem za stary, aby coś przedsięwziąć. Dużo jest wszędzie negdy; pomiędzy modniarkami, szwaczkami, ale potrzeba by pań do pomocy którąś z naszych dziewcząt, jakich jest dosyć, inteligentną, sprytną, która by znała te sprawy gruntownie.

— Mówiłeś mi kiedyś o paunie Madiot?

— To prawda. Gdyby ona chciała! To dobry wybór!

— Przyjdzie tu za chwilę — odrzekła spokojnie pani Lemarié.

(Ciąg dalszy nastąpi).



*Pracownik Wiestnik* podaje w ostatnim numerze zatwierdzone przez cara ustawy w sprawie założenia we Władywostoku instytutu wschodniego. Instytut pozostaje w zaopieczaniu ministerstwa oświaty, pod bezpośrednim zawiadywaniem generał-gubernatora nadamurskiego. Kurs czteroletni, dzieli się na cztery wydziały: 1) chińsko-japoński, 2) chińsko-koreański, 3) chińsko-mongolski i 4) chińsko-mandzurski. W instytucie mają być wykładane: teologia, język chiński, angielski i francuski, geografia i etnografia Chin, Japonii i Korei, historia stosunków Rosji z temi państwami, ekonomia polityczna, prawo międzynarodowe, prawo państwowe rosyjskie i państw zagranicznych, prawo cywilne i handlowe, rachunkowość i towaroznawstwo. Oprócz tego na odpowiednich wydziałach będą wykładane języki: japoński, koreański, mongolski i mandzurski. Nowozałożony instytut należy do rzędu wyższych zakładów naukowych; wykłady mają się rozpocząć z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Od nowego roku zacznie w Petersburgu wychodzić nowa gazeta *Siewiernyj Kurjer*. Wydawcą będzie ks. W. Bariatyński, redaktorem — ks. W. Bariatyński i autor studium o Kazimierzu Brodzińskim, p. K. Arabaży. Redakcja w prosepce zaznacza, że będzie pracowała w duchu sprawiedliwości i rozwoju dążeń obywatelskich. Gazeta ma się stać wyrazem dążeń postępowych społeczeństwa rosyjskiego, obiecuje zwracać baczną uwagę na wyjaśnienie i kształtowanie się prawidłowych stosunków między środkiem państwa a jego kresami, na zasadzie zupełnego uznania i poszanowania praw osobistych, narodowościowych oraz zasad tolerancji. Jako jeden z punktów swego programu, redakcja zaznacza konieczność dalszego rozszerzenia sfery samodzielności społecznej i autonomii lokalnej.

## W południowej Afryce.

Agencja *italiana* donosi, że Anglia przed rozpoczęciem wojny z Transwaalem zawarła konwencję z Rosją i Francją, która zapewniła jej swobodę działania w Afryce południowej.

Nie ulega już wątpliwości, że Ladysmith jest zupełnie otoczony. Ladysmith jest z wybrzeżem połączone sześcioma drutami telefonicznymi, a przerwanie wszystkich tych sześciu linii naraz nie może być wynikiem jakiegos tylko wypadku. Ostatnia depesza do jednego z dzienników angielskich, która została wysłana z Ladysmith jeszcze przed przerwaniem połączenia telegraficznego, nosi na sobie datę ze środy. Depesza ta opiewa: Dziś panuje zawieszenie broni. Boerowie ustawiają — jak się zdaje — nowe cięższe działa na wzgórzach od północy i od północno-wschodu. Widziano, jak od południa przemarszował pod miastem oddział Boerów, złożony z 1500 ludzi. Ludność ucieka z Ladysmith.

Z Durban donoszą pod datą 31 października, że panuje tam rozgoryczenie, iż załoga Natalu jest zupełnie niewystarczająca i że przesyłka posiłków nie idzie szybko i do różnie. Wzięcie w niewolę 30 października tak liczny oddział angielski wzmościło jeszcze rozgoryczenie i obecnie ogólnie dają się słyszeć wyrazy poważnej obawy o przyszłość.

Rada municypalna w Paryżu uchwaliła, mimo protestu prefekta, rezolucję, wyrażającą współczucie dla Boerów i ubolewanie z powodu, że mocarstwa, mimo konferencji w Hadze dopuściły do wojny.

Jedno z pism londyńskich wyraża podejrzenie, że pewne mocarstwo kontynentalne nadużywa prawa posługiwania się w korespondencji z dyplomatycznym reprezentantem w Pretorii, cyfrowaniem depeszami także podczas wojny i omija w ten sposób angielską cenzurę telegramów, wyszukując powyższy przywilej na szkodę Anglii.

Tak aktualną obecnie kwestyę połączenia telegraficznego Europy z Afryką południową, północną i wschodnią *Mémorial diplomatique*, przedstawia w sposób następujący: Linia kablowa, wychodząca na zachód z Kadyksu i Lizbony, na wschód z Suez, a okalająca całą Afrykę, należy do Towarzystwa angielskich, jak West-African-Telegraph-Comp., African Direct Telegraph Comp., Eastern Telegraph Comp. i t. d. W skutek tego wszystkie telegrafy francuskie do Afryki, z wyjątkiem Algieru i Senegalu, podlegają kontroli angielskich stacji w Sierra Leone i w Aden. W dodatku, zezwolenia udzielane przez rząd angielski na budowę kablu zastrzegają, że w razie wojny rząd ma prawo zająć wszystkie stacje na terytoryach angielskich i oddać kierownictwo ich urzędnikom państwowym. Obecnie zatem, od pierwszego dnia wojny w Transwaalu, ustanowiono cenzurę angielską na wszystkich ważniejszych stacjach, a przedewszystkiem w wymienionych powyżej Sierra Leone i Adenie. Nieustannie wyraża się tedy, że telegrafy, wysłane z państw neutralnych w Europie do krajów neu-

tralnych w Afryce, a zwłaszcza do Delagoa-bai i Madagaskaru, zostają poprostu skonfiskowane w Adenie przez rząd angielski. Ponieważ wszystkie prawie telegrafy handlowe pisane są umówionymi kluczami, ruch telegraficzny z owymi krajami nie istnieje prawie zupełnie.

## KRONIKA

Lwów, 6 listopada.

— **JE. Panu Namleśnikowi** Leonowi hr. Pinińskiemu nadała Rada gminna m. Przeworska, uchwałą, powziętą na uroczystym posiedzeniu tej Rady w sobotę, dnia 4 b. m., obywatelstwo honorowe miasta Przeworska.

— **Sub auspiciis Imperatoris.** W auli Uniwersytetu wiedeńskiego odbyły się w sobotę uroczystości w obecności P. Namleśnika, zastępcy Ministerstwa oświaty i licznych profesorów dwie promocyje *sub auspiciis Imperatoris*, a mianowicie pp.: Fryderyka Mahacka na doktora filozofii i Artura Schüllera na doktora medycyny. P. Namleśnik w zastępstwie Najj. Pana wręczył obu tradycyjne pierścienie brylantowe.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Odznaczony expos. canon. ks. Zygmunt Bilski, prob. w Przemyslanach.

Jurysdykcję otrzymał ks. Wawrzyniec Drożdż z Zakonu OO. Karmelitów we Lwowie.

Zrezygnował z beneficjum ks. Józef Czerwiński, jubilat w Polityczu. Administratorem mianowany ks. Jan Ruciński, tamtejszy kooperator. Konkurs na to beneficjum ogłoszony z terminem do 15 grudnia b. r.

Dyeczya przemyska: Instytuowani kanonice: ks. Adam Orłowski na probostwo w Tyrawie wołoskiej, ks. Tomasz Sobota na probostwo w Jeżewem, ks. Teofil Dzierżyński na probostwo w Dobrzeczkowie i ks. Antoni Kostecki, administrator z Jeżewego na probostwo w Ujkowicach.

Zamianowany administratorem w Żurawicy ks. Michał Miksiewicz, wikary w Krasieczynie, administratorem excurrento w Jasłiskach, ks. Józef Śliwieński, proboszcz w Króliku polskim.

Zamianowany kooperatorem dyrygenssem w Gorzycach ks. Michał Dukiet, wikary z Gorlic; ks. Józef Antosz, wikary z Łąki, expozitem w Rakuszawie.

Egzamin na katechetę szkół średnich złożył z odnaceniem ks. Walenty Litwin, pomocnik katechety w Jasle.

Egzamin konkursowy na proboszczów złożył z pomyślnym skutkiem: ks. Wojciech Błażewski, wikary z Rozenbarku, ks. Franciszek Dobrowolski, wikary z Sambora (z odnaceniem), ks. Antoni Konieczny, wikary z Gwoźnicy górnej, ks. Walenty Litwin, zastępca katechety przy c. k. gimnazjum w Jasle (z odnaceniem), ks. Michał Miksiewicz kooperator dyrygens z Krasieczyna, ks. Marcin Nikodem wikary z Olpin (z odnaceniem), ks. Stanisław Stankiewicz wikary z Kosiny, ks. Wojciech Szafrański, wikary z Trześni (z odnaceniem), ks. Franciszek Zajac, wikary z Zarszyna.

Przeniesieni księża: Maurycy Turkowski z Czukwi do Sambora, Piotr Hajduk ze Stojanice do Rychcie, Jan Antosz z Markowy do Stojanice, Wojciech Tomaka z Połomy do Łąki, Antoni Kwolek z Przewrotnego do Gorlic, Michał Kuczek z Gorzyc do Przewrotnego, Antoni Dziurzyński, deficyent, przeznaczony do Markowy, Józef Rogulski z Sędziszowa do Krasieczyna, Jakób Szurlej z Dobrzeczkowa do Sędziszowa.

Instytuowany na probostwo w Gorlicach ks. Antoni Sos, proboszcz w Rudkach; ks. Franciszek Jenkner, ekspozyt w Konigsau z powodu słabości został zwolniony od obowiązków duszpasterskich; zamianowany ekspozytem w Koensau ks. Władysław Kędra, deficyent, przeznaczony na posadę wikarego do Pniowa.

Konkurs na opróżnioną kanonię przy łac. kapitule w Przemysłu rozpisano z terminem do 10 grudnia, konkurs na probostwa w Żurawicy i Jasłiskach do 20 listopada b. r.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maksymilian Nadel, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 36, wydany dnia 1 listopada b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 28 października b. r. do l. 28.177, w sprawie utworzenia nowej c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku; Wiadomości osobiste; Organizacja szkół; Konkursy.

— **Z Towarzystwa aptekarzy.** Gremium aptekarzy wschodniej Galicji odbyło w dniu 3 b. m. walne doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Jakóba Poratyńskiego. Sprawozdanie z czynności zarządu przedstawił sekretarz p. Ehrbar.

Prowadzący kasę gremium p. Sklepiński, odczytał zamknięcie rachunków, z którego się okazuje, że dochód roczny w r. z. wynosił: 1524 zł. 27 ct., wydatki zaś 598 zł. 46 ct.,

pozostała więc w kasie gotówka wynosi: 925 zł. 81 ct.

Sprawozdania pp. Ehrbara i Sklepińskiego przyjęto do wiadomości, poczem udzielono zarządowi absolutorium.

Dla *Czasopisma Towarzystwa aptekarskiego* udzielono 200 zł. subwencji.

W końcu wybrano na lat trzy: przewodniczącym gremium p. Jakóba Piepesa-Poratyńskiego, zastępcą przewodniczącego p. Karola Sklepińskiego, a sekretarzem p. Antoniego Ehrbara.

Do komisji egzaminacyjnej weszli pp.: Gruszczyński, dr. Ruoker i Sklepiński; do komisji kwalifikacyjnej pp.: Beiser, Ehrbar, Lachowicz, Noss, Kulak, Rapaport, dr. Ruoker, Sklepiński i Wewiórski.

— **Kwartet czeski.** Koncert kwartetu czeskiego, o którym wspominaliśmy w poprzednim numerze *Gazety* — odbędzie się we czwartek w sali Domu narodnego.

— **Ślub.** W Warszawie odbył się w sobotę ślub p. Ludwika Solskiego-Sosnowskiego, b. reżysera teatru krakowskiego, z panną Ireną Proskowetówną, która pod pseudonimem Pomian występowała na scenie krakowskiej.

— **Kradzież na poczie.** Wczoraj o godzinie 4 nad ranem z wozu ambulansowego idącego z dworca kolei państwowych do budynku pocztowego w mieście, skradziono worek pieniężny z kwotą 4588 zł., oraz drugi worek z listami poleconymi. Kradzież, zdaje się była z góry uplanowana. Dochodzenia są w toku.

Gdy wóz pocztowy przybył z kolei do budynku pocztowego, woźny (funkcjonariusz) siedzący obok woźnicy, spostrzegł z przerażeniem, że drzwi wozu są otwarte, oraz, że brak mu kilku pakunków. Uwiadomiono natychmiast telefonicznie zarząd pocztowy na dworcu, poczem ludzie z latarniami z dworca i z pocztu ruszyli na poszukiwanie zgubionych rzeczy. Znalaziono rzeczywiście przy ul. Leona Sapiehy kilka pakunków ze zwykłymi, oraz poleconymi listami, worka jednak z pieniędzmi, jako też drugiego worka z listami poleconymi — nie znaleziono.

W pierwszej chwili nasuwało się podejrzenie, że urzędnik, ekspedycyjący wóz na dworcu, nie zamknął należycie drzwi, dalsze jednak dochodzenia wykazały, że dokonano tu z góry obmyślanego rabunku.

O godzinie pół do 12 w nocy z dworca kolejowego wracał z ambulansem funkcjonariusz pocztowy Józef Cyganiuk. Koło magazynów kolejowych mimowoli wyjrzał z budy nad wozem i ujrzał, że jakiś człowiek czeplił się z tyłu wozu ambulansowego. Wstrzymał więc natychmiast wóz i zeskończył z koczka — nieznanym zaś również zeskończył z wozu. Zapytany, co robił na wozie — wyparł się tego i rzekł, że przechodził tylko na drugą stronę ulicy. Cyganiuk oświadczył, że obawiał się zatrzymać nieznanego — spodziewał się bowiem jakiejś zasadki. Nieznajomy był blondynem, średniego wzrostu, silnie zbudowanym, o pełnej twarzy. Był ubrany w ciemny surdut i twardy, czarny kapelusz.

— **W zamiarze samobójczym** skończył wczoraj po południu z okna III. piętra w Grand hotelu na brukowane podwórze w pasażu Hausmana Bronisław Sroczyński, były ekonom, lat 50 letni, wdowiec, ojciec 4 dzieci. Nieprzytomnego odstawili pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego. Brak zającia od dłuższego czasu i opłakane stosunki finansowe były powodem targnięcia się na życie.

— **Z zapisków policyjnych.** Konia gniadego 10-letniego z wózkiem skradziono w sobotę po południu z placu Strzeleckiego na szkodę St. Gocko, rzeźnika z Gródka.

Przykrego przebudzenia doznali dwaj amatorowie nocnego chłodu, którzy po dłuższych i obfitych libacjach onegaj w nocy koło godziny 2 postanowili wypocząć na ławce na Wałach hebrajskich. Po drzemce bowiem zauważyli brak swych zegarków i gotówki.

Przytrzymał Piotra Szymańskiego na kradzieży kieszonkowej na placu Rzeźni, — a Filipa K. na sprzedaży krzesła stylowego, skradzionego z garnituru na szkodę p. Szczurkowskiego w pasażu Hausmana.

Skradziono gładki złoty remontoir kryty, ze złotym łańcuszkiem, zakończonym wisiorkiem w kształcie frendzli.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Jasłiskach, ks. Karol Garbaczewski, proboszcz, w 58 roku życia a 36 kapłaństwa.

W Dobronowcach, na Bukowinie, Mikołaj Buchenthal-Dobrowolski, właściciel większej posiadłości.

W Przemysłu, Stanisław Szkolnicki, zastępca naczelnika straży pożarnej ochotniczej w Sieniawie, w 25 roku życia.

We Lwowie, Anna z Suchanków Hausenowa, wdowa po radcy Dworu przy wyż. sądzie krajowym, przeżywszy lat 63.

— **Z Wiednia** donoszą, że gubernator Banku austro-węgierskiego, p. Kautz, z okazji 70 rocznicy swych urodzin, otrzymał między innymi pismo gratulacyjne od kierownika Ministerstwa skarbu dr. Kniaziółuckiego.

— **Uboga wdowa** bez pensji i wszelkich środków do życia, a do tego mająca chorą

córkę 19-letnią, zwraca się do litościwych serc z prośbą o pomoc. Łaskawe datki proszę przesyłać pod adresem: Weber, majster szewski, Rynek 37.

— **Testament dr. Wolana.** Zmarły niedawno poseł do Rady państwa ustanowił w testamentie żonę swoją spadkobierczynią uniwersalną, a przeznaczył także kwotę około 60.000 złr. jako legata i dobroczynne świadczenia, z których to ostatnich w połowie mają korzystać członkowie narodowości ruskiej a w połowie ubodzy bez różnicy wyznania i narodowości na Bukowinie.

— **Do Transvaalu.** Przed kilku dniami przepadł bez wieści 15-letni chłopak Zygmunt Skrzeczkowski, syn rewirowego w Warszawie. Wszczęte poszukiwania naprowadziły na ślad organizacyi ochotników do Transvaalu. Oto Z. S. w towarzystwie kilku innych młodzieńców wyjechał z Warszawy pociągiem drogi wiedeńskiej. Dostawszy się do Żąbkowic, wysiedli na stacyi i w pobliskim lesie postanowili oczekiwać na resztę towarzyszy. Tyle tylko wiadomo do tychczas. Prowadzone są dalsze poszukiwania.

— **Fakultet medyczny** w Paryżu przyznał stopień doktora pannie Tylickiej, z nazwiska sądząc, Polce. Jak zaznacza *Figaro*, obrona rozprawy doktorskiej panny Tylickiej wypadła świetnie. Równocześnie została doktorem panna Robinecon, a obie „doktorki“ według wspomnianej gazety odznaczają się niezwykłą urodą.

— **Wagony kąpielowe.** Na kolejach w Królestwie Polskiem — jak donosi *Gazeta Warszawska* — będą wprowadzone niebawem wagony kąpielowe, przerobione z wagonów towarowych. W wagonach kąpielowych będą trzy przedziały, a mianowicie garderoba, łazienka i basen z wodą, objętości 300 wiader. Koszt przeróbki wagonu towarowego na kąpielowy wynosi 1000 rubli.

— **Pułkownik Adolf Schiel.** Dowódca korpusu ochotników niemieckich w Transwaalu, pułkownik Adolf Schiel, wzięty obecnie do niewoli, ma po za sobą przeszłość burzliwą. Liczy obecnie lat 50. W 20 roku życia wystąpił z armii pruskiej jako porucznik huzarów i wyjechał do Afryki południowej. Bez środków do życia, przyjął służbę woźnicy u pewnego niemieckiego ekspedytora w New-Germany pod Natalem. Na wozie zaprzężonym w 12—20 wółów rozwoził towary po całej Afryce południowej. Awansował potem na ekonoma i zaręczył się z córką niemieckiego misjonarza. Następnie został pierwszym ministrem (indune) królika Zuluszów, Dinizulu. Za poradą Schiela wezwał Dinizulu pomocy Boerów w celu zgłencenia innych kacyków. Po zwycięskiej wyprawie otrzymał Schiel wielkie obszary ziemi. W r. 1875 wysłał Dinizulu Schiela w charakterze posła do Berlina. Bismarck odrzucił proponowaną przez Schiela aneksję kraju Dinizula w obawie przed zatargami z Anglią i z Boerami.

Anglicy skorzystali z lekkości ks. Bismarcka i zagarnęli obszary Zuluszów, a króla Dinizulu zostali na wyspę św. Heleny. Wtedy rząd transwaalski zwrócił uwagę na Schiela i mianował go komisarzem krajowców; jako taki wyróżnił się w walkach Boerów z basutami. Posunięty w randze na kapitana artylerji, zbudował w r. 1897 twierdzę Johannesburg. Początkowo był komendantem tej twierdzy. Pułkownik Schiel odznacza się inteligencją i energią. W teraźniejszej wojnie Schiel objął dowództwo nad ochotnikami niemieckimi i dostał się do niewoli pod Elandslaagte.

— **Ze Stryja.** (Kor. Gaz. Lwów). We wsi Wierczany wybuchł onegdaj przy silnej burzy groźny pożar. Ofiarą płomieni padła część wsi i dwór br. Juliana Brunickiego. Akcja ratunkowa była niemożliwą. Straż dworska z Podhorzec, pod dowództwem br. Juliana Brunickiego pracowała nad siłą, szczególnie nad tem, aby ocalić palące się chałupy wieśniaków.

Dawno nie mieliśmy sposobności widzieć tak wspaniałego orszaku pogrzebowego jak s. p. Konstantego Lechickiego, współwłaściciela zaszczytnie znanej firmy Lechicki & Kosterkiewicz. Pogrzeb prowadził korpus weteranów z kapelą na czele, dalej postępował pluton „Sokołów“ ze sztandarem, Rada miejska *in corpore*, Towarzystwo mieszczańskie stryjskie „Gwiazda“ i korporacje. W orszaku pogrzebowym wzięli udział obywatele powiatu stryjskiego, radca Namleśnictwa p. Manasterski, prezydent sądu p. Hinze, prezes rady powiatowej Karol hr. Dzieduszycki. Nad grobem przemówił p. Józef Kosterkiewicz. S. p. Lechicki pozostawił liczne zapisy na cele dobroczynne.

## Notatki literacko-artystyczne.

„Koncert Echa“ odbędzie się we środę, dnia 8 b. m. w sali Domu Narodnego. Wezmą w nim udział jako soliści: znany skrzypek p. profesor Robert Poselt, artysta naszej opery p. Bogucki i p. Oskar Sack, znany z estrady koncertowej tenorzysta. Akompaniament objął p. Liszniewski. Chór „Echa“



odspiewa przeważnie nieznane jeszcze u nas nowości. Spodziewać się zatem należy, że interesujący program i współudział wybitnych sił muzycznych ściągnie do sali koncertowej liczną publiczność.

**Wł. Żeleńskiego** kompozytorski koncert odbędzie się we Lwowie w połowie przyszłego miesiąca. W program jego wejdą między innymi wyjątki z „Konrada Wallenroda“ i z „Janka“.

**Z Krakowa.** Najnowsza sztuka Kisielewskiego „Sonata“, wywołała w inteligentnych kołach żywą a nawet namiętną dyskusję. Świadczy to dobrze o wartości i znaczeniu utworu, który jakkolwiek pod względem teatralnym jest rzeczą chybioną, nosi jednak na sobie piętno wielkiego i oryginalnego talentu autora. Szeroka publiczność, która ostatecznie decyduje niestety o powodzeniu sztuki, nie zrozumiała zamiarów p. Kisielewskiego i nie odczuła pierwszorzędnego piękności dzieła. P. Kisielewski, 23-letni młodzieniec, napisał już poprzednio dwie sztuki: „W sieci“ i „Karykatury“. Dziś przychodzi on z trzecim utworem; każdy z nich posiada zupełnie odmienną cechę; widocznie autor szuka jeszcze swojej drogi!

„W sieci“ był dramatem o barwnym tle społecznym, na którym rysuje się plastycznie walka niepospolitej indywidualności z otoczeniem banalnym, szarem i pospolitem. „Karykatury“ były gryzącą, dowcipną i pełną humoru satyrą, w którą autor wpłótł życiowy dramat. „Sonata“ wreszcie to nastrojowa sztuka modernistyczno-symboliczna.

P. Kisielewski nie zamyka się w jednej sferze; przeciwnie, fantazja jego rozległa zatacza kręgi i rozmaite obejmuje światy. Dziś już zajęty jest pisaniem wesołej sztuki ludowej. Wszyscy, którym leży na sercu dobro i przyszłość naszej literatury dramatycznej, z najwyższym zajęciem i szczerą życzliwością śledzić będą dalszą ewolucję talentu p. Kisielewskiego, który pomiędzy najmłodszymi należy do największych obiecujących! „Sonata“, zrywająca z tradycjami, szkołą i szablonem, pozostanie nadzwyczaj ciekawym i szablono-eksperymentem. Akcyi w niej nie ma właściwie; są tylko nastroje i symbole, a cała sztuka jest reflekssem akcyi, która się rozgrywa poprzednio; to też oceniając jej wartość, trzeba z tego patrzyć się stanowiska. Czy zatem sztuka, będąca szeregiem nastrojów, wywołuje u widzów zamierzony nastrój? Czy ludzie występujący w sztuce, mogą budzić zajęcie i współczucie? Oto najważniejsze pytania. Przysnaję, że co do mnie, mimo całej postępowości i sympatii dla nowych kierunków odpowiedź nie może wypaść zupełnie twierdząco. Są tam wprawdzie sceny prześliczne, pełne poezji i siły natchnienia (n. p. w akcie II i III), ale w ogóle całość robi raczej wrażenie rzeczy zrobionej na zimno, a nie odczuwanej; postacie zaś, których pobudek działania dokładnie nie znamy, wyglądają jak przedstawiciele symbolów i idei, a nie jak ludzie rzeczywiści z krwi i kości. Język „Sonaty“ jest wyborny i bardzo piękny. Przedstawienie takiej sztuki, złożonej z najdelikatniejszych i najsłabszych barw i półtonów, jest niesłychanie trudne. Przysnaję od razu trzeba, że wypadło ono świetnie pod względem reżyserskim. Bohaterkę śpiewaczkę Wilhelmę odtworzyła z olbrzymią artystyczną intuicją p. Siemaszkowa, która niestety ma zamiar opuścić scenę krakowską z początkiem roku przyszłego i przenieść się do Warszawy; byłaby to strata niepowetowana. Obok niej błyszczał p. Kamiński, który narysował z rzadkiem mistrzostwem postać modernistyczną, zupełnie w stylu secesyjnym. P. Tarasiewicz, nowy kochanek sceny krakowskiej, grał poprawnie i bardzo starannie, ale nie budził zapału. Mało bowiem posiada uczucia i temperamentu. P. Solski wreszcie jako obłąkany muzyk był doskonały.

W teatrze krakowskim panuje wielki ruch i ożywienie. Dyrekcya gotuje cały szereg nowości. Wielki już czas i chwila ostatnia, bo dotąd oprócz sztuki Ibsena i „Sonaty“, wszystkie premiery nie dopisywały. Najbliższymi nowościami będą: „Bajka“ Schnitzlera, „Deputowany Leveau“ Juliusza Lemaitrea, „Karyera“ Harmana i t. d. Obecnie cała uwaga dyrekcji i reżyserji zwrócona jest ku przygotowaniu „Kordyana“. Artyście Słowackiego ujrzy scenę z końcem listopada; stroną dekoracyjną kieruje p. Włodzimierz Tetmajer. Najlepsza to gwarancja. Nie brakuje reszta dyrekcji nowych sztuk oryginalnych. P. Rydel, szczęśliwy autor „Zaczarowanego koła“, którego jubileuszowe 25 przedstawienie odbędzie się w tych dniach, pisze dwie sztuki, dramat współczesny i komedję jednoaktową. Obie naturalnie wierszem. Sewer Maciejowski, który właśnie kończy już drugi tom powieści osnutej na tle najnowszych wypadków p. t.: „Po nad sile“, wręczył dyrekcji zajmującą komedję „Za kulami“; treść jej, jak świadczy tytuł, zaczerpnięta z życia teatralnego. Również gorliwie pracuje p. Wyspiański. Sympatyczny i tak utalentowany artysta przychodzi powoli do zdrowia po ciężkiej chorobie; zimą spędzi we Włoszech. Przed wyjazdem pragnie jednak wykończyć historyczny dramat z powstania 1830 r. Główną postacią będzie generał Chłopicki w chwili, kiedy obejmuje naczelne dowództwo. Wreszcie p. Szukiewicz Maciej, uzdolniony autor „Uludy“, rozpoczął wierszem wielki symboliczno-filozoficzny dramat w rodzaju poetycznej baśni,

a p. Wyrzykowski napisał dramat z motywów roku 1863. Nie zabraknie zatem pracy dla dyrektorów, artystów i recenzentów!

A propos teatru zanotować warto, że z początkiem listopada dział teatralny w „Czasie“ po redaktorze p. Beaupré, który przez lat kilka zajmując pisywał sprawozdania, objęli pp. Maciej Szukiewicz i Rudolf Starzewski; będą oni kolejno pisywali krytyki, a od czasu do czasu przyłączy się do nich p. Konstanty Górski, który powróciwszy z Paryża, osiadł na stałe w Krakowie. Podobna spółka ożywczo tylko może wpłynąć na podniesienie tak ważnego działu krytycznego.

Uniwersytet krakowski gotuje się do wielkiego jubileuszowego obchodu. Od czasu już dłuższego pracują gorliwie komisje nad ułożeniem programu uroczystości, która odbędzie się na wiosnę, zaraz po Zielonych Świątach. Obchód obliczony jest na dwa dni, a wkrótce już odejdą zaproszenia do wszystkich Uniwersytetów świata całego z prośbą o wystąpienie delegatów do Krakowa. Program składać się będzie z pochodu na Wawel, gdzie złożone zostaną wieńce na grobach założycieli *Almae Mater*: Kazimierza Wielkiego, Jadwigi i Jagiełły. Z Wawelu uda się pochód do Biblioteki Jagiellońskiej, gdzie w podwórzu odbędzie się odsłonięcie pomnika Kopernika, dłuta Godebskiego. Pomnik, który przybył już do Krakowa, jest bardzo ładny. Przedstawia on Kopernika w całym blasku młodości i geniuszu. Wieczorem w teatrze podczas uroczystego przedstawienia artyści odegrają dyalog na tle historyi założenia Uniwersytetu, napisany przez Deotymę, z muzyką Żeleńskiego. Wielki raut, wydany przez miasto, bankiet, przyjęcie u rektora i t. d., wypełnią resztę programu uroczystości.

Przy tej sposobności Uniwersytet nada najwybitniejszemu mężom nauki z całej Europy tytuł doktora *honoris causa*. I piękna literatura zostanie uczczoną w osobie Sienkiewicza. Obchód wypadnie niezawodnie wspaniale; będzie on godnym tego wielkiego kulturowego wypadku dziejowego.

Koła malarskie zajęte są żywo przyszłemi wystawami obrazów. Wiadomo już, że zamierzona wystawa polska w Wiedniu nie przyjdzie na razie do skutku. Secesja wiedeńska odstąpiła swoim kolegom należącym do Stowarzyszenia „Sztuka“ budynek bezpłatnie, celem urządzenia tam wystawy w listopadzie i grudniu. Mielibyśmy pierwszą po za granicami kraju polską wystawę! Niestety, piękny ten projekt wpadł w wodę i najlepsze zamiary rozbiły się o brak odpowiednich sił, chętnych do podjęcia pracy około urządzenia wystawy. Smutne to, ale prawdziwe.

Mówią także w sferach malarskich, że małżeństwo dwóch najwybitniejszych artystów stanęło na przeszkodzie. Tym razem spotny Amor wypłatał doświłowego figla Sztuce! Dzięki energicznemu zabiegom i staranności prof. Maryana Sokołowskiego, przewodniczącego komitetu, polscy artyści wezmą liczny udział w przyszłorocznej wystawie paryskiej, jako też w wystawie, którą malarze austro-węgierscy otwierają w tych dniach w Petersburgu. Wysłano tam przeszło 50 polskich obrazów, a do Petersburga udali się pp. Włodzimierz Tetmajer i Piotrowski. Jedną z ozdób paryskiego działu malarskiego będzie piękny portret Najd. Arcyksięcia Karola Stefana w stroju admirałskim, pędzla profesora Axentowicza. Artysta wykończył go właśnie na yachcie Najd. Arcyksięcia, jak również dwa pastele Jego Córek. W ogóle można się spodziewać, że polskie malarsko godnie i przystojnie przedstawi się światu na wielkim pokojowym turnieju cywilizacji, pracy, nauki i sztuki!

Kazimierz Skrzyński.

„Dziady“ Moniuszki w Pradze przedstawione zostały w ubiegłym wtorek na scenie „Narodnego Divadla“. W *Politik* znajdujemy obszerną i bardzo ciepło napisaną ocenę dzieła naszego znakomitego kompozytora, oraz opis obrzędu tradycyjnego. Sprawozdawca zaznacza, iż twórcę przyjął publiczność bardzo życzliwie. P. Szubert wystawił rzecz okazale. W przedstawieniu brały udział najlepsze siły, nowe dekoracje malował Robert Holzer, a kostiumy sporządzono według wzorów reżysera p. Pollaka.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna, przekład Jana Kasprowicza. Z wielką wystawą. Wszystkie kostiumy, dekoracje i rekwizyty nowe, podług wzorów berlińskiego „Deutsches-Theater“. Muzyka ułożona z dawnych pieśni hebrajskich przez prof. Weingartnera, kapelmistrza Opery nadwornej w Berlinie. W przedstawieniu bierze udział przeszło 125 osób.

We wtorek po raz drugi i we środę po raz trzeci „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna, przekład Jana Kasprowicza.

We czwartek po raz pierwszy (wznawienie) „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego, z panną Bohussówną w roli tytułowej.

W piątek po raz czwarty „Joannes“, dzieło sceniczne w 5 aktach a 7 odsłonach Hermana Sudermanna.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Otello“, tragedia w 5 aktach Szekspira z p. Knake-Zawadzkiem w roli tytułowej.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz drugi „Bocaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Souppego.

Następnymi nowościami będą wesołe utwory sceniczne ze scen wiedeńskich p. t. „Damski sekwestator“ w przekładzie Jarosława Pieniążka i „Jesze raz“ Blumenthala i Kadelburga w przekładzie M. Sachorowskiego. — Operetka Audrana „Lalka“, „Madame de Lavallette“ Emila de Moreau.

Ze wznawień: „Fireyk w zalotach“.

## Z Izby sądowej.

(Galicyska Kasa oszczędności).

Lwów, 6 listopada.

Dzień XXX. Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się o godzinie 8 minut 35.

Na ławie oskarżonych — wszyscy pod sądni.

Przewodniczący p. radca Oleński udzielił głosu p. prokuratorowi Państwa rad. Haydererowi, celem uzasadnienia oskarżenia. P. prokurator zaznacza na wstępie, że obecnie, gdy sprawa katastrofy w Kasie oszczędności dobiega do końcowego rozdziału, pp. przysięgli mają wydać swoją opinię o gospodarce, jaką Zima przez lat tyle w gal. Kasie oszczędności prowadził. W obec zgonu Zimy, głównego sprawcy katastrofy, wiele bardzo aktów, dotyczących się tej smutnej sprawy, nie przedstawiono tu przysięgłym, a stało się to na wniosek p. prokuratora. Ale Zima miał swoich pomocników w gronie urzędników jemu podwładnych. Prócz głównego, który zasiada na ławie oskarżonych, być może, że i inni zawinili, a teraz właśnie toczy się śledztwo przeciwko dwóm jeszcze urzędnikom, i jeśli ono wykaże współudział rzeczywisty tych urzędników, to p. prokurator nie zawaha się ani jednej chwili pociągnąć ich do odpowiedzialności. Morałność publiczna domaga się prędkiego zadośćuczynienia.

Kasa oszczędności, która uchodziła za zakład wzorowo prowadzony, była przecież instytucją humanitarną, a więc nie wolno jej było prowadzić interesów, któreby w jakiegokolwiek mierze mogły narazić na szwank bezpieczeństwo pieniędzy publicznych, pieniędzy przeważnie biedaków.

Z kolei p. prokurator uzasadnia oskarżenie przeciw E. Wędrychowskiemu o układanie fałszywych bilansów. P. prokurator podnosi, że usprawiedliwienie się p. Wędrychowskiego, iż musiał bezwzględnie ulegać nakazom Zimy, jest niewystarczające i winy jego nie zmniejsza. Dość powołać się na to, co tu w tej sprawie rzeczoznawca p. Kreysler powiedział. Obowiązkiem p. Wędrychowskiego było z chwilą, gdy kazano mu popełnić to, co wydawało mu się podejrzanem i niewłaściwym — zwrócić się do dyrekcji z zażaleniem, lub zażądać pisemnego nakazu. Tego Wędrychowski nigdy jednak nie czynił. P. Wędrychowski zasłania się także tem, że aczkolwiek widział dzieje się nieprawidłowości, wierzył przecież w uczciwość Zimy. Ale i to zasłanianie się niczem, zdaniem p. prokuratora, nie usprawiedliwia postępowania naczelnego buchaltera, gdyż ten już w r. 1891 mógł do woli przekonać się, przy książkowaniu t. z. rezerwy wekslowej, że Zima już wówczas przywłaszczał sobie sumy, przeznaczone rzekomo na spłatę wątpliwych weksli. Dalej, przy sposobności zawierania jednego interesu, sam Wędrychowski zwrócił uwagę Zimy na to, że swem postępowaniem wywołać może katastrofę, t. j. że sam dostanie się do kryminału i innych za sobą pociągnie. Fakta te świadczą, że Wędrychowski nie mógł być znowu tak bardzo przeświadczony o uczciwości Zimy. Jeśli nawet — czego p. prokurator nie przypuszcza — drugi dyr. p. Smolka wiedział o tem, co się dzieje pod kierunkiem Zimy w Kasie, to tem łatwiej i prościej było p. Wędrychowskiemu zwrócić jego uwagę na dziejące się nadużycia i przyczynić się do tego, aby im kres położono. Nie sądzi też p. prokurator, ażeby Zima rzeczywiście był wrogo w obec Wędrychowskiego usposobiony, a na dowód przytacza cały szereg faktów, świadczących wprost przeciwnie, t. j., że Zima nawet niejednokrotnie wyróżniał bardzo wybitnie p. Wędrychowskiego, i czynił mu bezprawnie prezenta z wielkich kwot. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że protokoły posiedzeń dyrekcyjnych nigdy nie odzwierciedlały istotnego stanu rzeczy, że na tych posiedzeniach nigdy nie mówiono o t. zw. wekslach kaucyjnych, a więc Zima i Wędrychowski wprowadzali w ten sposób w błąd członków dyrekcji i władze, powołane do kontroli czynności dyrektora-referenta, tem więcej, że Namiestnik wyrażnie zakazało wydawać weksle stowarzyszeń zarobkowych i t. zw. kaucyjne z portfeli i przenosić je na inne konta, oraz na rubrykę „pożyczek na dobra i realności“.

P. prokuratorowi dotychczas nie jasnym jest, czy i o ile zaważyć może na szali winy sprawy ścisłość lub nieścisłość komisji rewizyjnej. Niewątpliwie, że niedbała kontrola może ułatwić popełnienie zbrodni, ale bynajmniej nie wpływa na sam fakt zbrodni. Nadto zadanie komisji rewizyjnych było rzeczywiście utrudnione, jeśli się zważy, jak autokratycznie postępował zawsze Zima, że w najdrobniejszych interpelacjach dopatrywał się braku doń zaufania i robił awantury. Komisje więc nie należały, zwłaszcza, że Zimę otaczała pewna aureola, a nikt nie przypuszczał nawet, że dzieje się coś nieprawidłowego w Kasie oszczędności. Inwentarz zaś wekslowy zawsze wykazywał cyfry fałszywe i wprowadzał komisje w błąd. Zresztą do komisji tych wchodził nie fachowiec, lecz tacy tylko ludzie, na których wybór zgadzał się Zima — innych zaś nie dopuszczał.

Ale nawet, gdyby taką kontrolę wykonywano, to i tak, zdaniem p. oskarżyciela publicznego, mogłyby się dziać malwersacje, zresztą nie ukrywane przed okiem komisji.

W dalszym ciągu uzasadnia p. prokurator oskarżenie Wędrychowskiego o fałszowanie ksiąg handlowych. P. prokurator sądzi, że p. Wędrychowski musiał być świadom tego, że konta „Kühnel i Fröhlich“ i „A. Lilien“ stanowią właściwie rachunek bieżący p. Szczepanowskiego, co wynika także ze sposobu, w jaki pewnego razu przemówił Zima do oskarżonego, wyrażając się: „Wyznałem komisji dług Szczepanowskiego, ale szkoda, że nie powiedziałem im jeszcze o „Kühnelu i Fröhlichu“. W obec tego książkowanie tych rachunków w zamiarze ukrywania istotnego stanu długu p. Szczepanowskiego dla możliwości udzielania mu dalszego kredytu — jest fałszowaniem ksiąg handlowych. Księgę t. zw. „akredytacji chwilowych“ uważa p. prokurator, jako nową fikcję Zimy i Wędrychowskiego, jako nowy alembik do przepuszczania przez niego w ukryciu przed komisją większych kwot z Kasy oszczędności.

O godzinie 12 zarządził p. przewodniczący pół godzinną przerwę.

(Po przerwie.)

P. prokurator Państwa zwraca uwagę na wyniki całej gospodarki, prowadzonej przez Zimę i tow. Otóż weksli zaskarżonych jest dziś na sumę 570.000 złr., zupełnie odpisanych weksli Wędrychowskiego na 13.000 złr., a ogółem straty wynoszą 2 miliony przeszło. Zadawnionych weksli jest na 126.900 złr. Portfel Kasy był, jak dowiodła rozprawa, zupełnie zły. Dowód najlepszy w tem, że inne instytucje zgodziły się tylko zrekontować weksli na 40.000 złr. podczas gdy suma weksli opiewała aż na 7 milionów. Zima wiedział o tem i dlatego istotną zawartość portfeli ukrywał w takiej tajemnicy i opierał się wszelkiej cenzurze.

P. prokurator zapytuje, czy p. Wędrychowski fałszował bilanse i księgi w celu przysporzenia korzyści Kasie? Chyba osobisty rachunek p. Wędrychowskiego p. t. „Kruszewski“ jest na to dostateczną odpowiedzią. Ustawa karna dopatruje się zbrodni oszustwa już w złym zamiarze i nie konieczne wymaga, ażeby dopuszczający się tego czynu, wiedział z góry o całym rozmiarze szkody, jaką postępowanie jego może za sobą pociągnąć.

W r. 1898 zastawiono fundusz rezerwowi, zastawiono nawet dalej kwity lombardowe, a pomimo tego Kasa nie była w stanie zadośćuczynić żądaniom swych klientów, i gdyby nie pomoc kraju i Rządu — to musiałaby ogłosić niewypłacalność. Sam pan Wędrychowski przyznał się do tego, iż na wiosnę r. 1892 wyłudził od Zimy podkład rachunku na 35.000 złr. i więcej go Kasie nie zwrócił.

Wprawdzie p. Wędrychowski zaprzeczył zeznaniem, złożonym w tej sprawie przez Zimę w śledztwie i nazwał je nawet potwarzą, twierdząc, iż przyrzekł tylko w najbliższym czasie kwestję podkładu uregulować, a nie bezwzględnie po zmianie papierów wartościowych spłacić, ale tym oświadczeniem p. Wędrychowskiego zadają, zdaniem p. prokuratora, kłam fakta, ujawnione w całej rozprawie, aczkolwiek nie wiemy dotychczas na pewne jakiej treści rozmowa toczyła się w sprawie podkładu pomiędzy Zimą a Wędrychowskim. Przedawnienia, o jakim mówi prawodawca, żądając, aby zrzadzona szkoda pokrył sam sprawca, a nie osoba trzecia — w wypadku wyłudzenia podkładu przez Wędrychowskiego — nie ma, zdaniem p. prokuratora, tem więcej, że weksle kaucyjne nie pokrywały całej straty.

Wreszcie p. prokurator Państwa uzasadnia ostatnie punkta oskarżenia, odnoszące się do Wędrychowskiego, mianowicie współudział jego w sprzeniewierzeniach, popełnianych przez Zimę, pod pozorem spłacania weksli wątpliwych z t. zw. „rezerwy wekslowej“.

Wędrychowski — według p. prokuratora — miał zupełną świadomość tego, na jakie cele idą fundusze z owego 1/2 procentowego funduszu, a przynajmniej wiedział, że manipulacja, w której brał udział, a mianowicie kontowanie t. z. „rezerwy wekslowej“ pod różnemi pozycjami, jest ukrywaniem



istotnego stanu rzeczy oraz maskowaniem nadużyć zbyt widocznych, ażeby nie miały na siebie zwrócić uwagi. Bezpośredniość pomocy udzielonej przez Wędrychowskiego Zimie w tym wypadku jest, zdaniem prokuratora, aż rażąca i domaga się przykładnej kary.

P. prokurator oblicza, że Zima łącznie darował Wędrychowskiemu około 100.000 zł., a faktem tym można wytłómaczyć tę wielką uległość Wędrychowskiego w obec swego szefa.

Z kolei przechodzi p. prokurator do uzasadnienia oskarżenia co do p. St. Szczepanowskiego. Zima przyznał, że konta fałszywe były prowadzone dla Szczepanowskiego na wyraźne tegoż żądanie.

Zgodnie z tem zeznaniem tłumaczył się p. Szczepanowski w śledztwie. Podczas rozprawy p. Szczepanowski zeznania swe zmienił w zupełności, twierdząc, że o koncie „Kühnel i Fröhlich“ dowiedział się dopiero *post festum*, a o koncie „A. Lilien“ w ogóle nie wiedział, do chwili, w której mu Zima już po wybuchu katastrofy historię tego rachunku opowiedział.

P. prokurator wyraża przekonanie, że oba konta powstały ze świadomością p. Szczepanowskiego, a nawet na jego żądanie.

W roku 1898 dług Szczepanowskiego w galicyjskiej Kasie oszczędności wynosił 5 milionów. P. Szczepanowski dążył do podniesienia w kraju przemysłu naftowego. Nikt nie może mieć nieprzebiegiem dążeniu, przeciwnie każdy z nas je pochwali — ale inna rzecz, czy Zima, jako dyrektor Kasy, miał prawo rzucać tak olbrzymią sumę, stanowiącą krwawo zapracowany grosz masy biedaków, na szalę iluzji i spekulacji naftowych.

W obec takiego długu w Kasie oszczędności (nie licząc innych) stan czynny wynosił — zero.

Sam p. Szczepanowski przyznał, że nastąpiła „ruina jego marzeń“, że nie mu nie pozostało. Konkursu jednak wówczas p. Szczepanowski nie zgłosił sądowi, lecz przeciwnie zaciągał nowe długi i wykonywał wypłaty. Opinia lekarzy nie stwierdziła, zdaniem p. prokuratora, ażeby choroba była przeszkodą do załatwiania koniecznych czynności, zresztą p. Szczepanowski wówczas (w r. 1898) podpisywał dokumenta, a trudno przypuszczać, ażeby czynił to na ślepo. W obec tego odpowiada p. Szczepanowski za wszystkie zarządzenia, jakie wyszły z kancelarii jego przedsiębiorstw.

P. przewodniczący zapytuje p. Szczepanowskiego, czy chce odpowiadać na oskarżenie, wniesione przez pana prokuratora.

P. Szczepanowski odpowiedział, że już wypowiadał się z tego, co mu na sercu ciążyło. Teraz niech mówią fakta — zresztą obronę pozostawia swemu zastępcy prawnemu.

Na tem p. przewodniczący odczytał rozprawę o godzinie 1 minut 35 po południu do godziny 4 po południu.

Na popołudniowej rozprawie dokończy p. prokurator Państwa swego wywodu co do oskarżenia Karpińskiego i Fuhrmanowej, po czym zabierze głos adw. dr. Grek, obrońca p. Szczepanowskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Z Towarzystwa gospodarskiego.** Lwowski oddział gal. Towarzystwa gospodarskiego na walnym zgromadzeniu, odbytem w niedzielę 4 b. m. pod przewodnictwem prezesa p. Adolfa Wiesiołowskiego, przyjął do wiadomości sprawozdanie prezesa, w którym zawiadomił, że licencjonowanie była było w Sokolnikach i Malechowie, dalej, że było winniczek otrzymało premię, a nadto, że urządzono wycieczkę do Starego Siola, celem obejrzenia tamtejszych gospodarstw.

Po przyjęciu protokołu z ostatniego zgromadzenia, odczytanego przez p. Dudewicza, mówił p. Madeyski o „najkorzystniejszym zbycie galicyjskich produktów rolnych.“ Prelegent, znawca interesów rolniczych, a zwłaszcza rolnictwa krajowego, wykazał, że najkorzystniejszym byłoby zbyt rolnych produktów tylko za pośrednictwem spółek nłynarskich, i toby producentom i kosztów oszczędziło i uchroniło ich od licznych nadużyć i oszukaństw.

Myśl p. Madeyskiego poparli gorąco w dyskusji pp. Wiesiołowski, prof. dr. Pawlik, Bieliński. Uchwalono, by referat p. Madeyskiego odesłać do Rady ogólnej gal. Towarzystwa gospodarskiego, celem rozpatrzenia wniosku.

**Położenie rynku pieniężnego w Warszawie** nie poprawia się a następstwa tego dają się uczuć także innym miastom w Królestwie Polskim. W miastach i osadach ruch zbożowy ustał prawie zupełnie; o sprzedaży partii kilkusetkorewowych nie może

być mowy, bo kupcy nie mają gotowizny. skutkiem tego rolnicy znajdują się w położeniu nad wyraz kłopotliwym, mają bowiem zboże, ale nie mogą go spieniężyć.

**Bank angielski** przyjmuje 10 b. m. zgłoszenia na emisję weksli skarbowych do wysokości trzech milionów funtów szterlingów. Weksle te opiewać mają na sumy po 1000, 5000 i 10.000 fun. szt. z terminem płatności 3, 6 i 12 miesięcznym, do wyboru odbiorców.

**Giełda pracy.** Wychodzące w Petersburgu pismo, poświęcone specjalnie kwestii higieny, p. t. *Sputnik Zdorowija*, proponuje założenie w Petersburgu „giełdy pracy“ dla wyrobników, którzy obecnie zbierają się tłumnie na rynku Nikolskim i czekają całymi dniami pod gołym niebem na jakikolwiek zarobek. Gazeta rosyjska sądzi, że zbiegowiska tego rodzaju zagrażają poważnym niebezpieczeństwem dla zdrowotności publicznej, chociażby dlatego, że, jak pisze, w tej liczbie znajduje się dużo kobiet, które potem wstępują do służby w charakterze nianiek, młodszych kucharek i w ten sposób mogą przynieść zarazę wprost do domów. Tymczasem ojcowie miasta nie zdobyli się na nic innego, jak tylko na postawienie słupów z odpowiednimi napisami: „kamieniarze“, „stolarze“, „zdurowie“ i t. p., jak na jarmarkach prowincjonalnych stoją słupy z napisami: „konie“, „nierogaczina“ i t. d.

**Kolej z Częstochowy do Herb.** Departament kolejowy zdecydował dziś przychylić sprawę budowy kolei z Częstochowy do Herb. Rozstrzygnięcie sprawy co do wyboru typu tej linii nastąpi w dniu 9 b. m.

**Wywóz gęsi z Królestwa Polskiego.** Gęsi w roku bieżącym w niebywałej ilości wywożą handlarze z Królestwa do Berlina. Na pogranicznych stacjach kolejowych częstokroć brak nawet wagonów do wysyłki ich nad Sprewę.

**Budowa domów w Warszawie** odbywa się z szybkością prawdziwie amerykańską. W ciągu kilku miesięcy stają gmachy, na budowę których dawniej potrzeba było kilku lat. Ogromny dom 5-piętrowy naprzeciwko kościoła św. Krzyża, rozpoczęty na wiosnę, jest już skończony. Rok zaledwie trwała budowa olbrzymiego gmachu Towarzystwa ubezpieczeń „Rosysa“, gmachu 4-piętrowego o trzech frontach. Szybkość w budownictwie najlepiej daje się zauważyć przy budowie hotelu „Bristol“; gmach ten rośnie jak na drożdżach; przed trzema dniami zaczęto wznosić drugie piętro, a w czwartym dniu rozpoczęto już trzecie i niezawodnie gmach stanie pod dachem, zanim mrozy nastaną. Przy niektórych budowlach roboty odbywają się w nocy przy świetle elektrycznym.

**Kolej syberyjska.** Dzienniki petersburskie obliczają koszt budowy kolei syberyjskiej, jak następuje: Kolej usuryjska długości 723 wiorst kosztowała 42,292.429 rubli; zachodnio-syberyjska długości 1327 wiorst, 46,124.698 rubli; średnio-syberyjska długości 1805 wiorst 102,000.000 rubli; irkucko-bajkalska długości 62 wiorst 2,892.457 rubli; urządzenie przeprawy przez Bajkał 3,200.000 rubli; kolej zabajkalska długości 1038 wiorst 72,000.000 rubli. Razem 4945 wiorst kosztuje 268,510.594 rubli, czyli wiorsta średnio 54.190 rubli. Prócz tego jeszcze na budowę kolei onosko-chińskiej długości 347 wiorst wysygnowano 29,000.000 rubli i bajkalskiej długości 280 wiorst 38,000.000 rubli.

**Wiedeń, 6 listopada.** Spirytus 20-30 do 20-50. Nafta galicyjska 19-50 do 20- Cukier (silna) 12-10 do ——. Tendencja spokojna.

**Wiedeń, 6 listopada.** Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 8-43 do 8-44. Żyto na wiosnę 7-— do 7-01. Kukurudza na listopad —— do ——. na maj-czerwiec 1900 r. 5-32 do 5-33.

Owies na wiosnę 5-48 do 5-49. Rzepak na styczeń-luty 1900 roku 11-70 do 11-80; na sierpień-wrzesień —— do ——. Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32-50 do 33-50.

Tendencja: spokojna. Pogoda: pochmurno.

**Budapeszt, 6 listopada.** Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 1900 roku 8-29 do 8-30, — na wiosnę 8-28 do 8-30.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6-70 do 6-72.

Owies na kwiecień 1900 r. 5-20 do 5-22.

Kukurudza na maj 1900 r. 5-05 do 5-06.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11-55 do 11-65.

Oferty na pszenicę: liczniejsze.

Chęć kupna: lepsza.

Tendencja: silniejsza.

Pogoda: piękna.

**Berlin, 6 listopada.** Banknoty austriackie 169-60. Spirytus 46-90.

**Frankfurt, 6 listopada.** (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 231-40, kolej. państwowe 142-50, Alpijny ——, Disconto 192-60, Laura 257-20.

**Paryż, 6 listopada.** (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100-17. Mąka (typ „Fleru de Paris“ zaprowadzony od 1 września b. r.) 24-20.

**Kalendarz rybacki.** W listopadzie nie wolno łowić lososia i pstrąga, tudzież raka samca i samicy.

Żłwione ryby i raki muszą mieć przepisana miarę.

Na wędkę w dni cieplejsze idzie dobrze okoń, szczupak, głowacia i płotka.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 12-15 do 12-20, loco Olomuniec 11-55 do 11-65, loco Berno-Wiedeń 11-60 do 11-70, za listopad i grudzień loco Aussig 12-20 do 12-25, cukier w kostkach prima 43-37 1/2 do 43-50, sekunda 43-12 1/2 do 43-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20-20 do 20-40. Nafta kaukaska transito Tryest 5-50 do 5-75, galicyjska przełoczysta 20-— do 20-50.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 6 listopada.** Pszenica gotowa 8-15 do 8-30, pszenica na termin —— do ——, żyto gotowe 6-20 do 6-50, żyto na termin 6-20 do 6-50 owies obrocny gotowy 5-30 do 6-—, owies na termin —— do ——, jęczmień pastewny 5-25 do 5-60, jęczmień nowy —— do ——, groch do gotowania 5-75 do 6-75, wyka 4-30 do 4-60, nasienie lniane ——, do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 4-40 do 4-60, hreczka 6-75 do 7-25, konieczna czerwona galicyjska 45-— do 50-—, biała 30-— do 45-—, tymotka —— do ——, szwedzka —— do ——, kukurudza stara 5-40 do 5-70, nowa —— do ——, chmiel stary —— do ——, nowy za 65 kilo —— do ——, rzepak 10-50 do 10-75, groch pastewny 5-75 do 6-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17-25, na termin 16-— do 16-50, warant —— do ——.

## OSTATNIA POCZTA

**Najj. Pan,** przed wyjazdem z Wiednia do Budapesztu, przyjął w piątek przed południem P. Ministra sprawiedliwości Kindingera, a po południu p. kierownika Ministerstwa skarbu dr. Kniaziołuckiego, na godzinnej audyencji prywatnej.

W sobotę po południu odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem hr. Claryego posiedzenie Rady Ministrów. — O godzinie 11 w nocy wyjechał następnie hr. Clary do Budapesztu — był wczoraj przed południem na dłuższym posłuchaniu prywatnym u Najj. Pana, a wieczorem powrócił do Wiednia.

**Polit. Corresp.** donosi, że odwiedzin króla serbskiego Aleksandra na Najw. Dworze w Wiedniu oznaczono na dzień 29 grudnia. To samo pismo dowiaduje się dalej ze strony serbskiej, że nieprzyjęcie króla serbskiego tym razem przez Najj. Pana nie mogło w serbskich kołach rządowych żadnego wywołać nieporozumienia, gdyż spotkanie się króla z Monarchą Austro-Węgier z góry już ułożone było na drugi pobyt króla Aleksandra w Wiedniu.

Król grecki Jerzy wraz synem Mikołajem odjechał wczoraj rano z Wiednia z powrotem drogą na Rijekę do Aten.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał w niedzielę rano do Keszthely w odwiedzinach do hr. Festeticsa i powróci do Wiednia prawdopodobnie we środę.

B. Minister sprawiedliwości dr. Ruber objął w sobotę urządowanie jako prezydent senatu w najwyższym Trybunale.

Na odbytem w Pradze w piątek zgromadzeniu przelożonych gmin z powiatu jaro-

mirskiego uchwalono zawiesić wykonywanie czynności w poręczonym zakresie działania i postanowiono prosić czeskich posłów, aby głosowali przeciwko podwyższeniu plac oficerskich, przeciw kredytowi na nowe działa i przeciwko powiększeniu kontyngentu rekrutów.

Wydział krajowy w Tyrolu zasystował uchwałę Rady miejskiej w Innsbrucku, co do nazwania nowej ulicy Bismarcka. Rada miejska wniosła przeciw temu zarządzeniu zażalenie do Trybunału administracyjnego.

Jak się dowiaduje *Polit. Corr.*, w Ministerstwie skarbu ukończono już obrady w sprawie posunięcia do wyższych rang na rok bież. profesorów szkół średnich, a to na mocy nowej ustawy o placach z 19 września 1898. Posunięto mianowicie do rangi VI. 57 dyrektorów, a do rangi VII. 230 profesorów, przyczem uwzględniono bądź największą liczbę lat służby, bądź szczególne zasługi nauczycielskie. W awansie tym uczestniczą profesorowie wszystkich krajów przedlitawskich. Najwięcej profesorów otrzymało rangę VIII, mianowicie 578. Ogółem przeto awansowano na rok 1899 865 profesorów szkół średnich. Jeśli się uwzględni — zaznacza *Politische Correspondenz* — że polepszenie plac profesorów szkół średnich na mocy wspomnianej ustawy jest i tak znaczne i że niezwykle polepszyły się również stosunki awansu, to należy oczekiwać, że obecny brak sił nauczycielskich wkrótce już zostanie usunięty. Wskazuje na to także ciągle wzrastająca frekwencja na uniwersyteckich wydziałach filozoficznych.

Według *N. Fr. Presse*, budżet zostanie przedłożony Radzie państwa we środę. Projekt ustawy językowej, którą Rząd zapowiedział w swej mowie programowej, ma być w ciągu miesiąca listopada przedłożony.

Węgierska Izba deputowanych rozpoczyna dziś obrady nad prowizoryum budżetowym.

Z Poznania donoszą: W kościołach archidiecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej odbywają się modły o przywrócenie zdrowia ciężko chorego złożonemu ks. arcybiskupowi Stabilewskiemu. — Zarząd dyecezyi objął w zastępstwie ks. biskup-sufagan Likowski.

Cesarz Wilhelm, jak już stanowczo zapewniali, uda się dnia 18 b. m. do Anglii, a 20 b. m. przybędzie do Windsoru w odwiedziny do królowej Wiktorii. Odroczenie lub zupełne zaniechanie podróży byłoby, jak piszą półurzędowe *Berl. N. Nachrichten*, otwartą prowokacją Anglii. Podróż cesarska atoli nie zepchnie Niemiec z drogi ścisłej neutralności. Mądra polityka przeciw zabraniam niepotrzebnego drażnienia Anglików.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniali, że rząd niemiecki, idąc za wolą cesarza Wilhelma, zajmuje się bardzo gorliwie kwestią wzmocnienia floty. Stwierdza to zresztą telegram z Berlina, według którego sekretarz stanu Tirpitz zapowiedział onegdaj na posiedzeniu Rady związkowej, że wkrótce nadestany jej będzie projekt. Według ustawy, uchwalonej w roku zeszłym na czas do 1903 roku, przy końcu tegoż roku marynarski korpus oficerski miał być wzmocniony o 340 oficerów i wynosiłby 60 kapitanów marynarki, 131 kapitanów korwet, 234 kapitanów poruczników, 382 poruczników i 274 podporuczników. Flota zaś składać się miała z 19 okrętów liniowych, 8 pancerników i 42 większych i mniejszych krążowników. Naturalnie, że w razie przyjęcia przez parlament projektowanego pomnożenia marynarki liczba okrętów i liczba oficerów zwiększy się. W kołach rządowych zapewniali, że Niemcy niejednokrotnie już przekonali się, iż flota ich nie jest dość silną, aby można było nadać stanowczy nacisk wszelkiej międzynarodowej akcji politycznej.

Dzienniki berlińskie donoszą, że rząd badenski zarządził spis robotników polskich z Galicji i Królestwa Polskiego, gdyż zamierza wydać przepisy, ograniczające sprawozdanie robotników polskich, obawia się bowiem, aby się zbyttnio w Badenii nie wzmógł żywioł katolicki.

Wedle najnowszych dyspozycji carsstwo przybędą do Poczdamu dnia 8 b. m. przed południem. Na dworcu kolejowym odbędzie się wielkie przyjęcie. Carswo zabawia w gościnie u cesarza Wilhelma do dnia następnego godziny 10 przed południem. Do *Polit. Corresp.* piszą z Petersburga, że chociaż nie mają racji ci, którzy przypisują spotkaniu władców pewne ściśle określone cele w tym lub owym kierunku, to przecież naturalnem zdaje się być przypuszczenie, iż pomiędzy carem Mikołajem i cesarzem Wilhelmem nastąpi wymiana myśli co do różnych spraw



bieżących międzynarodowej polityki, a to samo nadaje projektowanemu zjazdowi ważne polityczne znamię.

Z Waszyngtonu donoszą, że północno-amerykańscy komisarze, wysłani na Filipiny dla zbadania stosunków tamtejszych, przedłożyli prezydentowi Mac Kinleyowi sprawozdanie. Stwierdza ono potrzebę obstawiania przy zwierzchniej władzy Stanów Zjednoczonych i zmuszenia powstańców do uległości. Ma ona być warunkiem ustanowienia rządu cywilnego, zapewnienia krajowcom szeroką autonomię. Komisarze sądzą, że w razie cofnięcia się Amerykanów przyszedłoby na Filipinach do wybuchu anarchii.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 6 listopada.** Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej rozpoczęło się o godzinie kwadrans na 12 (trzy kwadransy na 12 we Lwowie). Prezydent poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu posłowi Wolanowi, którego pamięć posłowie uczcili, powstawszy z miejsc.

Po odczytaniu wniosków i interpelacji, przystąpiono do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusji nad wnioskami nagłymi o zniesienie lub zmianę §. 14.

Pierwszy zabrał głos dr. Milewski i imieniem Koła polskiego oświadczył, że dokładne oznaczenie stopnia, w jakim ma być ten paragraf stosowany i zakresu spraw do jakich wolno go zastosować jest wprost koniecznym. Leży to w interesie zdrowych stosunków parlamentarnych i w ogóle w interesie konstytucji. Fakt, że paragraf ten interpretowano rozmaicie, wywołał bardzo niebezpieczne rozdwojenie polityczne. Dokładna świadomość praw u Rządu i w kołach ludności jest konieczną podstawą konstytucji. Jeżeli legislatura nie wie gdzie sięga jej ingerencja, to w takim razie wszelka praca polityczna traci zaufanie. Przy stosowaniu §. 14 pokazał się brak dokładnej świadomości prawnej i dlatego rewizja tego paragrafu jest konieczną. (Oklaski).

Mowca przypomniał swój wniosek z przed lat paru z czasów obstrukcyjnych, aby odbywano podwójne posiedzenia Izby, z których wieczorne przeznaczoneby były do załatwiania najważniejszych spraw Państwa. Gdyby wtedy myśl owa się utrzymała, uniknęłoby się stosowania §. 14. Koło polskie wierne swej zasadzie przestrzegania konstytucji i parlamentaryzmu, będzie współdziałało w sprawie rewizji tego paragrafu. Jednakże w obec wielkiej doniosłości jego dla Państwa, nie byłoby właściwym skreślenie jego bez obrad komisyjnych. Koło polskie będzie zatem za nagłośnią i meritum wniosków pp. Pergelta, Kaisera i towarzyszy, jednakże przeciw wnioskowi p. Daszyńskiego, który się domaga zupełnego skreślenia tego paragrafu.

Następnie zabrał głos p. Noske, który również oświadczył się za wnioskami pp. Pergelta i Kaisera.

Dalszy mowca dr. Gessman dowodził, że sprawa rewizji §. 14 jest nader ważna dla parlamentaryzmu i dla konstytucji bardzo doniosła. Dla tego Rząd powinien oświadczyć jakie jest jego stanowisko w tej sprawie, i powinien złożyć deklarację, iż ugięta w Węgrami dojdzie do skutku tylko w drodze parlamentarnej.

Potem zabrał głos poseł Röhlig, który przemawiał podobnie, jak poprzedni mowcy, i polemizował z Młodoczechami.

Na dzisiejszym posiedzeniu ma zabrać głos także P. Przewodniczący Rady gabinetowej hr. Clary, aby oświadczyć się w sprawie rewizji §. 14.

**Wiedeń, 6 listopada.** Po p. Röhlingu zapisany p. Kozakiewicz zrzekł się głosu. Z kolei przemawiał p. Stransky. Oświadczył, że stronnictwo jego jest przeciwnikiem §. 14 i dlatego głosować będzie za nagłośnią wniosku. Zmiana §. 14 nie wystarcza, koniecznym jest jego zupełne skreślenie. Mowca głosił więc za wnioskiem p. Daszyńskiego.

Następnie zabrał głos P. kierownik gabinetu hr. Clary i oświadczył się przeciw wnioskowi posła Daszyńskiego, gdyż bywają chwile, kiedy w rzeczywistości nagłej potrzeby, mianowicie w sprawach zapomogowych używania paragrafu 14 jest wskazane. Co się dotyczy wniosku Pergelta, aby posługiwanie się tym paragrafem ograniczone było wypadkami rzeczywistej konieczności, kierownik gabinetu zwraca na to uwagę, że ze stylizacji tego wniosku nie można z całą stanowczością dowiedzieć się, w jakiej rozciągłości zmiana istniejących ustaw ma być przeprowadzona. Jeżeli Izba uchwali dalsze traktowanie tej sprawy, to Rząd zastrzega sobie dokładne

określenie swego stanowiska ewentualnie w komisji — Rząd jednak już dziś korzysta ze sposobności, aby powtórnie zapewnić, że będzie pod każdym warunkiem ściśle trzymał się przepisów konstytucji i od tego nie odstąpi. (Oklaski w Izbie).

Na tem rozprawę zamknięto i przystąpiono do głosowania.

**Wiedeń, 6 listopada.** Komisja prasowa odbyła dzisiaj posiedzenie i wybrała przewodniczącym hr. Wojciecha Dzieduszyckiego a referentem dr. Sokołowskiego. Komisja uchwaliła na najbliższym posiedzeniu wnieść sprawozdanie w sprawie rządowego przedłożenia o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarzowego.

**Wiedeń, 6 listopada.** Dzisiaj przed posiedzeniem Izby posłów odbyły posiedzenia klubowe: niemiecka partja ludowa, niemiecka partja postępową, wiernokonstytucyjną wielką własność niemiecka i klub socjalno-demokratyczny.

**Kraków, 6 listopada. (Dep. prywatnie telefoniem).** Z powodu udzielenia prezydentowi tutejszego wyższego sądu krajowego p. Cyszczenowi godności tajnego radcy, składali mu wczoraj życzenia deputacye: Sądu wyższego krajowego z p. wiceprezydentem Zeleskim na czele, sądu krajowego dla spraw cywilnych i karnych z p. Brasonem. Osobno przybył starszy prokurator Państwa p. Wędkiewicz i szef prokuratury p. Doliński, tudzież deputacya Izby notaryalnej.

JE. Cyszczen otrzymał liczne depesze i listy gratulacyjne, między innymi od P. Ministra sprawiedliwości dr. Kindingera.

**Kraków, 6 listopada. (Dep. pr. tel.).** JE. książę biskup Puzyna i radca Dworu Łaskowski wyjechali dziś do Wiednia.

**Kraków, 6 listopada. (Dep. pr. tel.).** Zmarł tu nagle Sobiesław hr. Mieroszewski, b. właściciel dóbr, syn Stanisława Mieroszewskiego, b. posła do Rady państwa.

**Wiedeń, 6 listopada.** Pomiedzy pismami, które wpłynęły na stół Izby posłów na dzisiejszym posiedzeniu, znajduje się przedłożenie rządowe o podwyższeniu kredytu na udział w wystawie paryskiej do kwoty 1½ miliona zł.

**Czerniowce, 6 listopada.** O mandatu do Rady państwa opróżniony w skutek śmierci dr. Bazylego Wolana, postanowili ubiegać się dr. Mikołaj Wasilko i dr. Smal-Stocki.

**Praga, 6 listopada.** Z Ledetseh donoszą, że do Czasława z powodu znaczniejszych rozruchów odeszła wczoraj jako pogotowie kompania piechoty obrony krajowej. W Jaromierzu odbyły się w sobotę znowu demonstracje. Dwie kompanie piechoty, zarekwirowane z Josephstadtu, przywróciły spokój.

Z miejscowości Polieka donoszą, że przed kilku dniami odbyły się tam większe demonstracje. Tłumy przeciagaly przez miasto, śpiewając pieśni narodowe i wznosząc okrzyki przeciw Rządowi. Zapowiedziane na piątek zgromadzenie kontrolne musiano odwołać. Zarekwirowano wojsko, a mianowicie szwadron ułanów i kompanię piechoty obrony krajowej. Wieczór i noc na sobotę, minęły spokojnie. W sobotę spokój był już zupełnie przywrócony. Zgromadzenie kontrolne odbyło się w sobotę bez wypadku.

**Warszawa, 6 listopada. (Dep. prywatnie).** Wielki pożar zniszczył tu fabrykę i warsztaty Hantkego za rogatkami Jerozolimskimi; szkody wynoszą około 200.000 rubli.

**Budapeszt, 6 listopada.** Węgierska deputacya kwotowa wybrała jednogłośnie Kolomana Tiszę swym prezydentem, a dr. Falka sprawozdawcą i uchwaliła zaniechać wymiany nuncyów, natomiast udać się do Wiednia i tam zawiązać rokowania ustne. Deputacya przybędzie dnia 9 b. m. do Wiednia; rokowania ustne rozpoczną się prawdopodobnie już w przyszły piątek.

**Budapeszt, 6 listopada.** Wczoraj wieczorem urządzili studenci demonstrację przed mieszkaniem prezesa gabinetu Szella; policja rozproszyła ekscedentów i aresztowała z nich pięciu.

### Anglia i Transvaal.

**Londyn, 6 listopada. Biuro Reutersa** donosi z Ladysmith pod datą 2 b. m. (godz. 10 przed poł.): Dziś rano o godz. 6 rozpoczęła się bitwa artylerji i trwa jeszcze. Nieprzyjacieli dotychczas w obozie angielskim nie wyrządził żadnych szkód. Ogień Anglików przeszkodził Boerom w ustawieniu dział. Wystrzały armatnie rozlegają się w kierunku od Colenso.

**Londyn, 6 listopada.** Dzienniki podają telegram z Kapstadt pod datą 1 b. m., który ogłasza, że Boerowie już dzień przedtem zajęli bez oporu Colensberg. Pozostawiony tam jako garnizon mały oddział policji pod wodzą sierżanta, złożył broń.

**Londyn, 6 listopada. Biuro Reutersa** donosi z Colenso pod datą 2 b. m. o godz. 11 przed poł., że nieprzyjacieli zaczął ostrzeliwać Colenso, a w szczególności zaatakował fort Vylie, który kryje most nad rzeką Tugela.

Podług telegramu z Ladysmith, Boerowie wydali proklamacyę, w której ogłaszają częstą Natalu na północ od rzeki Tugela jako terytorium należące do wolnego państwa Oranii.

**Londyn, 6 listopada.** W osobnym dodatku, wydanym do urzędowej listy strat, jakie ponieśli Anglicy w bitwie pod Ladysmith, powiedziano, że liczba zabitych wynosi 54, zranionych 229, a nadto brak jeszcze 484 żołnierzy. W tej cyfrze nie mieszczą się ci, których wzięto w niewolę. Liczba ostatnich nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona.

**Londyn, 6 listopada. Biuro Reutersa** donosi z Colensbergu pod datą b. m., że słyszano tam w stronie mostu kolejowego detonacyę. Przypuszczają, że Boerowie most ten wysadzili w powietrze.

**Londyn, 6 listopada.** Urząd wojskowy otrzymał od generała Bullera depeszę, którą on dostał z Ladysmith za pomocą poczty gołębiej, dnia 3 b. m. Depesza ta donosi, że dnia 2 b. m. generał French na czele konnicy i artylerji polnej wyruszył z obozu i ostrzeliwał Boerów. Po stronie angielskiej nie ma żadnych strat.

Generał Joubert odesłał Anglikom jednego oficera i 9 rannych żołnierzy, wziętych w niewolę, i w zamian otrzymał 8 Boerów, pojmany przez Anglików.

Generał Brooklefort wyruszył z konnicą i artylerją na południe. Walka trwała kilka godzin. Straty po stronie angielskiej bardzo nieznaczne. Bombardowanie miasta trwało od wczoraj (t. j. 2 b. m.) do dziś rana. Dziś rano (t. j. 3 b. m.) wiele jeszcze granatów spadło do miasta.

Depesza Biura Reutersa z Durban donosi, że celem utworzenia nowego pułku piechoty z 1000 ludzi, rozpisano werbowanie ochotników. Pułk ten będzie pod wodzą oficerów armii regularnej.

**Londyn, 6 listopada.** Do Biura Reutersa donoszą z Colenso pod dniem 2 b. m.: Boerowie wyruszyli dzisiaj przeciw miastu i otworzyli gwałtowny ogień działowy tak na Ladysmith jak i Colenso. — Strzelali z dział wielkiego kalibru, pociski jednakże nie wyrządziły żadnej szkody.

Do tutejszych dzienników donoszą z Ladysmith dnia 2 b. m. po południu, że wojsko angielskie pobiło na głowę Boerów, którzy ponieśli dotkliwe straty. Cały ich obóz dostał się w ręce Anglików.

**Berlin, 6 listopada.** Cesarz Wilhelm przyjął w sobotę w nowym pałacu deputacyę Sióstr Miłosierdzia i lekarzy korpusu ochotniczego, udającego się do Transvaalu dla pielęgnowania rannych.

**Paryż, 6 listopada.** *Exclair* dowiaduje się z rzekomo pewnego źródła, że rząd transwaalski postanowił bezwzględnie chwycić statki, płynące pod nieuznaną flagą, jako pirackie.

**Bruksela, 6 listopada.** W obec doniesienia dzienników, jakoby Boerzy zajęli Ladysmith, oświadcza tutejsze poselstwo południowo-afrykańskich republik, że nie otrzymało podobnej wiadomości.

**Madryt, 6 listopada.** Wedle depeszy z wysp kanaryjskich, stojący w Las Palmas na kotwicy angielski okręt wojenny, rozwija nadzwyczajną czujność, albowiem w najbliższym czasie mają tam przybyć okręta transwaalskiej republiki z bronią i amunicją.

**Madryt, 6 listopada.** Książę pruski Albrecht wręczył wczoraj królowi Alfonsowi, w obecności ministrów i innych dostojników, nadany mu przez cesarza Wilhelma order Orła czarnego.

**Kapstadt, 6 listopada.** Jak donosi telegram z Ladysmith, Anglicy ustawiają tam cztery dalekostronne działa okrętowe.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 6 listopada 1899.** Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 20. Marki 59.02, Renta majowa 99.60, Węgierska renta koronowa 95.30, Kredyty 368.63, Węg. kred. 373.50, Anglobank 150.—, Union 304.50, Bankverein 269.—, Länderbank 235.25, Staatsbany 331.—, Lombardy 72.—, Elbethal —.—, wykup. Fabryka broni —.—, Akcyje tytoniowe 131.—, Alpiny 261.—, Rima Muranyi 321.50, Prager Eisen —.—, Losy tureckie 57.50, Ruble (*Event.*) 127.37, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 93.90, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 96.—. Akcyje gal. Banku hipotecznego —.— Tendencja spokojna.

**Wiedeń, 6 listopada 1899.** Giełda po-łudniowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59.02, Renta majowa 99.75, Węgierska renta koronowa 95.30, Kredyty 368.—, Węg. kredyt. 372.50, Anglobank 150.—, Union 304.—, Bankverein 268.50, Länderbank 234.50, Staatsbany 330.75, Lombardy 71.75, Elbethal —.—, Fabryka broni —.—, Akcyje tytoniowe —.—, Alpiny 260.—, Rima Muranyi 322.—, Prager Eisen 1220, Losy tureckie 57.50, Ruble (*Event.*) 127.37, 20-frank. —.—, Akcyje kredytowe ziemskie —.—, Tramway —.—. Tendencja: słaba.

**Wiedeń, 6 listopada 1899.** Zamk. giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcyje austr. zakł. kredyt. 367.87, Akcyje węg. zakł. kredyt. 371.50, Akcyje Anglobanku 150.—, Akcyje Unionbanku 304.—, Akcyje Banku dla krajów koronnych 234.25, Akcyje Bankvereinu 268.50, Akcyje Bodenkredit —.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipot. —.—, (towar —). Akcyje kolei państwowych 329.87, Akcyje kolei południowej 70.75, Akcyje tramwayowe 425.—, Akcyje kolei Elbethal 251.—, Akcyje kolei północnej —.—, Akcyje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 281.—, Akcyje Alpine 260.—, Akcyje Rima Muranyi 320.50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. 1214.—, Akcyje fabryki broni —.—, Akcyje tureckie tytoniowe 132.—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95.—, Renta majowa 99.85, Austriacka renta koronowa 99.70, Węgierska renta koronowa 95.20, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.10, 4 prc. listy Banku krajowego 96.—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99.40, 4 prc. listy Banku hipotecznego 94.—, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98.—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110.—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 95.80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93.90, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92.50, Losy tureckie 56.80, Marki 58.97, Rubel 127.50.

Tendencja skutkiem braku interesów i niepomyślnych sprawozdań z Berlina słaba tylko renty silniejsze.

**Berlin, 6 listopada 1899. (Vorbörse)** Akcyje kredytowe 230.10, Disconto Gesellschaft 192.—. Tendencja: silna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik* tygodniowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ówsiemroczni zaś i adiesięczni za dopłatą: ówsiemroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówsiemrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).



## Nadesłane.

**Dr. Józef Wernicki**  
lekarz chorób wewnętrznych  
powrócił z zagranicy i zamieszkał przy ul.  
Czarnieckiego 1. 3. Ordyn. od 3—5 po połud.  
Dla ubogich bezpłatnie od 8—9.

**Edmund Żychowicz**  
budowniczy  
mieszka róg ulicy Zybkiewicza i Marka 2.

Wszech nauk lekarskich  
**Dr. Władysław Borzęcki**  
ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.  
ul. Grodzickich 6, I. schody.

## Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy  
4% Listy hipoteczne koronowe  
4 1/2% Listy hipoteczne,  
5% Listy hipoteczne premiiowane,  
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.  
4 1/2% Listy Banku krajowego,  
4% Listy Banku krajowego,  
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,  
4% Pożyczkę krajową,  
4% galic. obligacye propinacyjne,  
i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy  
Akeye gal. Towarzystwa elektrycznego.  
Papier te sprzedaje i kupuje po naj-  
dokładniejszym kursie dziennym  
**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprz. galic. akc.  
**Banku hipotecznego.**

## Przyjechali do Lwowa

dnia 6 listopada 1899.

## HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola F. Horodyski z Trybunowic, Hr. S. Wiśniewski z Krystynopola, W. Świeżawski z Uherzce, E. Zagórski z Kłodziejowa, E. Sroczyński z Jasła, H. Flament z Paryża.

## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

**Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

**Nieustająca wystawa** wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

**Muzeum imienia Lubomirskich.** W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

## Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 6 listopada 1899.

## I. Akeye za sztukę.

	placa	zadaja
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	zł. et	zł. et.
Banku gal. dla handlu i przemysłu po 200 zł.	367	377
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	190	195
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	212
Kol. Lwów-Czern. Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	285
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	120
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	248	253
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.	208	215
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% w. wyl. z 10% pr.	109	110
" " " 4 1/2% " " 50 l. a. w.	98	93 70
" " " 4% " " 60 l. a. w.	94	94 70
" " " 4% w. a. los. w 51 l.	99	99 70
" " " 4% w. a. los. w 57 l.	96	96 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	95	95 70
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%	95	95 70
los. w 4 1/2 lat	92	10
4% los. w 56 lat	92	80

## III. Oblig. za 100 zł.

	placa	zadaja
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	96 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	—	102
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	102
" " " 4 1/2% (3em.)	100	100 70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	95 70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	96 70
Pożyczka kraj. 6% w. a. z roku 1873	103	—
" " " 4% w. a. z roku 1891	—	—
" " " 4% po 200 koron	94	50
" z roku 1893	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	80

## IV. Losy.

	placa	zadaja
Miasta Krakowa	37	30
" Stanisławowa	58	—

## V. Monety.

	placa	zadaja
Dukat cesarski	5	67
20 frankówka	9	55
100 rubli rosyjski srebrny	124	127
100 " papierowych	127	30
100 marek niemieckich	58	75

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 listopada 1899.

A. Ogólny dług państwa.	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	99.70	99.90
lut-listopad	99.50	99.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.30	99.50
kwiecień-październik	99.40	99.60

Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	placa	zadaja
" " " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	135	136
" " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.75	156.75
" " " 1864 po 100 zł.	198	199
" " " 1864 po 50 zł.	198	199

Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr. . . . . 148.75 149.25  
**B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku	placa	zadaja
za 100 zł. 4 pr.	117.45	117.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	93.50	93.70

## C. Obligacye kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	placa	zadaja
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.70	—
za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	116.25	117.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123	123.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	210.60	211.40

## Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	placa	zadaja
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	—	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98	98.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.50
Kol. bukowin. lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.50	98.20
Kol. lwowko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97	97.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118	118.30

**D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej).  
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. . . . . 116.60 116.80

" kor. 4 pr.	placa	zadaja
" obl. prop. za 100 zł. 4 1/2 pr.	95.30	95.50
" obl. pr. regul. Oisy za 100 zł. 4 1/2 pr.	99.50	99.75
" obl. premiiowa za 100 zł. 4 1/2 pr.	137.75	138.50
" " " za 50 zł. 4 1/2 pr.	163.15	164.15
" " " " " " " " " " " "	163	164

## E. Obligacye indenizacyjne.

Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	placa	zadaja
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94	94.80

## F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	placa	zadaja
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	128	129
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	108	108.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	95	—
	101.75	—

Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	placa	zadaja
" " " " 1891 " 4 pr.	—	—
" " " " 1893 " 300 kor. 4 pr.	93.90	94.90
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	35	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.25	57.75

## G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4 1/2 pr.	placa	zadaja
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96	97
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.75
" " " " 1889 3 pr.	117	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
" " " " los. 4 pr.	95	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	—	110
" " " " los. 50 lat 4 1/2 pr.	98	98.50
" " " " 60 lat za 200	94	95
Koron 4 pr.	92.25	92.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 41 lat.	93.40	94
" " " " 4 pr. pr. stare	94	95
" " " " 4 pr. za 200 kor.	92.10	92.40
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	99.40	100.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisja 5 pr.	—	102
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisja 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	99	100
Banku kraj. losy 57 1/2 l. za 200 kor. 4 pr.	96	97
obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	95	96.25
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	99.05	100.05
" " " " 50 lat los. 4 pr.	—	—

## H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. koleji półn. za 300 zł. 5 pr.	placa	zadaja
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	108.75	109
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.30	100
" " " " " " 1887 4 pr.	101.75	102.25
" " " " " " 1888 4 pr.	99.60	100.40
" " " " " " 1891 4 pr.	99.70	100.20
Kol. Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89	89.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97	97.60
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.25	105.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	96.60	97.20

## J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	placa	zadaja
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197	198
Olary 40 zł. mk.	61	62.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	155	162
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.60	28.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.75	24.75
Pałły 40 zł. mk.	62	63
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.80	20.40

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	placa	zadaja
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26	27
Salma 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	83.50	84.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57	60
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	172	—
" " " 50 zł. 4 pr.	72	—
Waldstein 20 zł. mk.	65	70

## K. Akeye banków (za sztukę.)

Banku Anglo-austr. 120 zł.	placa	zadaja
Peszt. banku handl. 500 zł.	1394	1398
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369	369.50
Węg. banku kred. 200 zł.	373.50	374.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	725	735
Gal. banku hipot. 200 zł.	369	373
" dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	234.75	235.25
Austro-węg. 600 zł.	906	907.50
Związkow. (Unionbank) 200 zł.	304.50	305
Ozesk. banku związk. 100 zł.	131.75	132
Związkowa banka 100 zł.	128.75	129.35

## L. Akeye Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	placa	zadaja
Kol. półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3090	3110
Kol. lok. (akc. pierwsz.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierwsz.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	283	284
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196	200
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowej 200 zł.	—	—
" węg. galic. 1 300 zł.	208.75	209.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	334	367

## M. Akeye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopaln. węgla w Brax 100 zł.	placa	zadaja
Gal. karpaciek naft. tow. 500 kor.	453	463
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	262.25	262.75
Prażkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1216	1222
Schodnicy 500 kor.	974	976
Turek. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193	195

## N. WEKSELE.

Berlin za 100 marek 5 pr.	placa	zadaja
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.85
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	—	—
Włoskie banki	44.82	44.92
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	47.65	47.72

## O. WALUTY.

Dukat cesarski	placa	zadaja
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	5.71	5.73
20-frankówka	9.59	9.60
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.97	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.85	44.95
Ruble	1.27	1.27

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy:  
4 i 4 1/2 pr. Listy zast. Banku kraj., 4 1/2 i 5 pr. Oblig. kom. Banku kr.  
4 pr. Listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. 4 i 4 1/2 pr. Banku hipotecznego.

## Sokal i Lilien

**Dom bankowy i kantor wymiany**  
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną  
pocztą bez doliczenia prowizyi.

## ADZIEŃNIK

## URZĘDOWY.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 10/99 (2) (8510 3—3)  
Wzywa się posiadacza zgubionej książeczki Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu Nr. 1930 na sumę 500 zł. opiewającej i na imię Maurycyego Herza jako uprawnionej wystawionej, aby takową w ciągu 6 miesięcy przedłożył, inaczej książeczka ta za ważną i umorzoną uznana zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 28. września 1899.

L. cz. Prez. 2520 18/99 (2) (8709 3—3)  
Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV. zwykłą z dniem 4. grudnia 1899 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Mateusza Wójcickiego, Józefa Kozubskiego, Zygmunta Jaworskiego i Feliksa Rebena.  
Z Prezydium c. k. sądu obwodowego  
Jasło, 12. października 1899.

L. cz. C. II. 50/99 (3) (8790)  
Przeciw Mirli Chaji 2 im. Wasserkrug i Gerschoniowi Wasserkrug, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawie pozew o zniesienie współwłasności realności l. w. h. 423 ks. gr. gm. Sieniawa objętej.  
Na podstawie tego pozwu wyznacza się do ustnej rozprawy procesowej termin na dzień 21. listopada 1899 o godzinie 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 5.



## Licytacje.

L. cz. E. 904/99 (7) (8294 3—3)

Na żądanie Goldy Latke w Samborze, odbędzie się dnia 29. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja realności objętej wyk. hip. l. 176 ks. gr. gm. kat. Sambor dzielnica lwowska.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 12588 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 8299 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 16 października 1899.

L. cz. E. 621/98 (4) (8604 3—3)

Na żądanie p. Marcina Nawolskiego, zastąpionego przez adw. dr. Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności pod ik. 89 w Bedrykowcach położonej lwh. 53 ks. gr. tej gminy objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, szopy i kosznicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1210 złr., przynależności zaś na 245 zł.

Najniższa cena wynosi 929 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. 2333/98 (3) (8259 3—3)

Na żądanie Muni Jurisa kupca w Łanczynie odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacja połowy realności wyk. hip. l. 883 ks. gr. gm. kat. Krasna objętej Struła Wienera własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z a) na p. bud. 380 ze studni z drzewa zbudowanej całkiem zanieczyszczonej wartości w jednej połowie 2 zł. 50 ct b) na pg. 649/2 z 45 drzew sliwkowych wartości w połowie 5 zł. a. w.

Półowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytację, jest oceniona na 155 zł., przynależności zaś na 7 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 108 zł. 34 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 30. lipca 1899.

L. cz. E. 444/99 (4) (8584 3—3)

Dnia 30. listopada 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja 1/16 części realności w Folwarkach małych lwh. 100 z przynależnościami.

1/16 część realności oceniono na 37 zł. 87 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 25 zł. 72 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brody, dnia 22. września 1899.

L. cz. E. 148/98 (20) (8706 3—3)

Na żądanie p. Stanisławy Fibauser odbędzie się dnia 27 listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Krakowie, licytacja dóbr Gdów schedy VI. lwh. 756 w powiecie sąd. Dobczyckim położonych bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 34450 zł.

Najniższa cena wynosi 22966 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 17. września 1899.

L. cz. E. 200/98 4 (8755 3—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie zastąpionej przez adw. dr. Edmunda Lorsche odbędzie się dnia 7. listopada 1899 o godz. 10 $\frac{1}{2}$  przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja realności lwh. 200 ks. gr. gm. Sądawka Chaima Nachbara własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 80 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 65 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się niniejszem zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 108/99 (4) (8758 3—3)

Na żądanie Chany Krämer, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godz. 10 $\frac{1}{2}$  przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności w lwh. 1049 ks. gr. gm. kat. Sądawka objętej, dłużnika Jankla Kantora własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się a) z 12 drzew owocowych (jabłoni) b) z 4 drzew gruszkowych c) z 13 drzew sliwkowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 83 zł. a. w. przynależności zaś a) to ad a) po 20 ct. — 2 zł. 40 ct., ad b) po 20 ct. — 80 ct. ad c) po 10 ct. — 1 zł. 30 ct.

Najniższa cena wynosi 58 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 27. września 1899.

L. cz. E. 2091/98 (4) (8756 2—3)

Na żądanie Benjamina Marmoroscha, kupca w Kubajówce, odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 337 ks. gr. gm. Glinki objętej, Iwana Petliwczuka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 50 sztuk drzew siwowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 185 zł., przynależności zaś na 10 zł.

Najniższa cena wynosi 130 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 30. lipca 1899.

L. cz. E. 3900/98 (15) (8337 2—3)

Dnia 4. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacja 3/13 części realności l. kons. 78 w Kołomyi wyk. hip. 262/V z przynależnościami.

3/13 części tej nieruchomości oceniono na 1679 zł. 31 ct., przynależności zaś na 61 ct.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 839 zł. 96 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 17. października 1899.

L. cz. E. 1334/98 (3) (8757 2—3)

Na żądanie Benjamina Marmoroscha w Kubajówce, odbędzie się dnia 18 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacja realności wyk. hip. l. 316 gm. kat. Sądawka objętej, na dłużnika Pyłypa Andrejczuka, syna Anny, zapisanej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 123 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 82 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 30. lipca 1899.

L. 24.474/99 (8744 2—3)

Ogłoszenie.  
Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1900 na okres lat 1900, 1901 i 1902 bezwarunkowo względnie na lata 1900 i 1901 z warunkowym przedłużeniem na rok 1902 albo na rok 1900 z mileżącym przedłużeniem dzierżawy na następny rok 1901 i 1902 w okręgu dzierżawym Podhaje z ceną wywołania 10 011 kor. 10 h. ogłasza c. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytację w drodze ustnych nadeży i pisemnych ofert.

Licytacja odbędzie się w lokalu biurowym tejże c. k. Dyrekcji dnia 16 listopada 1899 od godziny 9 do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadium w wysokości 10% ceny wywołania, należy wnieść opieczątowane do dnia poprzedzającego licytację tj. do 15 listopada 1899 do godziny 12 w południe na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnym uwiaryściowaniem na kopercie okręgu i przedmiotu dzierżawnego.

Brzeżany, 27 października 1899.

Z. 2356 (8608 2—3)

Pferde Licitation  
in dem k. k. Staats Gestüte in Radautz  
in der Bukowina

Am 17. November 1899 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden und zwar:

4 jähriger Hengst . . .	1 Stück
3 " " " " " " " " " " " "	6 "
2 " " " " " " " " " " " "	18 "
1 " " " " " " " " " " " "	3 "
Abspen Hengste . . .	5 "
Pepiniere Stuten . . .	4 "
2 jährige Stuten . . .	3 "
1 " " " " " " " " " " " "	1 "
Abspen Stuten . . .	3 "
Gebrauchspferde . . .	18 "
2 jährige Huzulen Hengste	1 "
1 " " " " " " " " " " " "	2 "
Huzulen Pepiniere Stuten	2 "
Zusammen . . .	67

Von der k. k. Staats Gestüts-Direction.  
Radautz, am 21. October 1899.



L. cz. E. 162/99 (5) (8754 2—3)  
Na żądanie Dwojry Ruchli Lisser jako spadkobierczyni Mojżesza Lissera w Łanczynie, odbędzie się dnia 22 listopada 1899 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III, licytacja realności wyk. hip. l. 702 ks. gr. gm. kat. Łanczyn objętej, na imię Eisiga Wagnera zapisanej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 453 zł.

Najniższa cena wynosi 302 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 21. września 1899.

L. cz. E. 774/99 (2) (8622)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy zastąpionego przez pana Henryka Zaudertera odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka objętej Maryi Sułowskiej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 908 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 605 zł. 96 1/2 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl, dnia 4 października 1899.

L. cz. E. 566/98 (3) (8626)

Na żądanie Kasy Oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 1/8 części realności lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Chechły objętej Jana Barana własnej wraz z przynależnościami składającymi się z dwu domów mieszkalnych, jednej stodoły, konia, woza i pługów i dwu bron.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 186 zł. 12 ct., przynależności zaś na 23 zł. 7 ct.

Najniższa cena wynosi 139 zł. 46 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ropczyce, dnia 18 kwietnia 1899.

L. cz. E. 924/98 (3) (8603 1—3)

Na żądanie Schmaila Gingolda przemysłowca z Winiatyniec, odbędzie się dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności pod lk. 190 w Winiatynicach położonych, wyk. hip. II 260 i 535 ks. gr. tej gm. objętych wraz z przynależnościami składającymi się z chaty i budynków gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 406 zł. aw., przynależności zaś na 82 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 311 zł. 66 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zaleszczyki, dnia 4. października 1899.

L. cz. E. 667/98 (6) (8569)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyslanach, odbędzie się dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 1/5 części realności lwh. 480 ks. grunt. gm. Przemyslan objętej, wraz z przynależnościami składającymi się z budynków gospodarczych, ogrodzenia, domu, warzywa i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 25 zł., przynależności zaś na 47 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 45 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Przemyslan, dnia 17. października 1899

L. cz. E. 569/98 (4) (8788)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 30. listopada 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wielopole, lwh. 860 i 925 ks. gr. gm. kat. Nawsie objętych, Chajma Tenenbauma własnych, i połowy realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Wielopole objętej, Abrahama Sterna własnej wraz z przynależnościami realności lwh. 13, składającymi się z domu mieszkalnego, i przynależnościami realności lwh. 73, składającymi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość lwh. 13 jest oceniona na 800 zł. 58 ct. a jej przynależności na 2000 zł., lwh. 860 na 157 zł. 75 ct., lwh. 925 na 351 zł., połowa realności lwh. 73 na 419 zł. 57 ct., jej przynależności na 330 zł.

Najniższa cena realności lwh. 13 wynosi 1533 zł. 72 ct., lwh. 860 105 zł. 84 ct., lwh. 925 234 zł., połowy realności lwh. 73 444 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ropczyce, dnia 18. kwietnia 1899.

L. cz. E. 1434/99 (3) (8762)

Na żądanie Chajma Eltisa, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 1. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętej lwh. 1022 ks. gr. dla gm. kat. Wierzbowiec.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2880 zł.

Najniższa cena wynosi 1920 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 20. października 1899.

L. cz. E. 1225/98 (5) (8678 1—3)

Dnia 1. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności w Brodach a) lwh. 97, b) połowy realności lwh. 8, c) połowy realności lwh. 1285 z przynależnościami.

Realność ad a) oceniono na 1015 zł. 50 ct., ad b) na 501 zł. 16 1/2 ct., ad c) na 409 zł. 20 1/2 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 677 zł., ad b) 334 zł. 11 ct. i ad c) 272 zł. 75 ct.

Warunki licytacyjne i inne odośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brody, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 26/98 (7) (8736)

Na żądanie Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze, zastąpionego przez adw. dr. K. Blizińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. grudnia 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 346 ks. gr. gminy Dolha wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 kłaczy, krowy, 2 bron, 2 pługów, młynka, młocarni i sieczkarni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6366 zł. 31 ct., przynależności zaś na 192 zł.

Najniższa cena wynosi 4372 zł. 21 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wojników, dnia 10. października 1899.

L. cz. E. 766/99 (3) (8112)

Na żądanie Maurycego Lipschitza w Krakowie, odbędzie się 4. grudnia 1899 o 10 przed południem w sądzie tutejszym biuro 2, licytacja realności lwh. 260 w Dobczycach z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 403 zł.

Najniższa cena wynosi 263 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Dobczyce, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 335/99 (4) (8751 1—3)

Dnia 29. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się publiczna licytacja realności pod lwh. 23 i połowy realności lwh. 24 w Andrychowie położonych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na kwotę 3006 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi kwotę 2004 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Andrychów, dnia 13. września 1899.

L. cz. E. 548/98 (6) (8477 1—3)

Na żądanie Berla Sobla, kupca w Delatynie, odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności wh l. 147 ks. gr. gminy Dora objętej, Fedora Jakubiaka, syna Onufrego, własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 zł.

Najniższa cena wynosi 533 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się bez poprzedniej rozprawy zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Delatyn, dnia 4. października 1899.



L. cz. E. 273/98 (19) (8363)

Dnia 5. grudnia 1899 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie, biuro Nr. 4, licytacja realności lwh. 35 i 206 ks. gr. gm. kat. Kalwaryi objętych.

Nieruchomości te są ocenione: pierwsza na 732 zł., druga na 206 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 418 zł., zaś co do drugiej 53 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przegladac w biurze Nr. 5 tego sądu.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony c. k. notaryusz p. Grzegorz Lisowski w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwaryja, dnia 12. października 1899.

L. cz. E. XVI. 1445/98 (30) (8796 1—3)

Na żądanie Gustawa Leischanga, zastąpionego przez adw. dr. Bubera we Lwowie, dalej na żądanie p. dr. Andrzeja Gońki, zastąpionego przez p. adw. dr. Stefana Fränkla we Lwowie, weszcie na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez p. adw. dr. Tilla, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI, licytacja realności pod l. k. 435<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej, lwh. 366/IV objętej. Arona i Ruchli Eisensteinów własnej, składającej się z parceli budowlanej l. kat. 3400/1 z jednopiętrowego domu mieszkalnego i dwupiętrowego domu mieszkalnego, wreszcie komórki wraz z przynależnościami, składającą się z 43 sztuk okien sześciu, czterech i dwu skrzydłowych, 8 sztuk drzwi parapetowych, 1 szt. drzwi dwuskrzydłowych, lampy, storów crelichowych, urządzenia gazowego i urządzenia dzwonków elektrycznych, kluczy i t. d.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 40 970 zł. 25 ct., przynależności zaś na 570 zł. 70 ct.

Najniższa cena wynosi 20 770 zł. 47<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1899.

L. cz. E. 233/99 (13) (8832)

Na żądanie Stanisława Gołby, odbędzie się dnia 16. listopada 1899, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja 3/4 części realności lwh. 414 ks. gr. gm. kat. Zator.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 90 zł.

Najniższa cena wynosi 60 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 1. października 1899.

L. cz. E. 353/99 (4) (8323)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacja realności lwh. hip. 345 gminy Tyśmienica, Dawida Senkuczka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 896 zł. 68 ct.

Najniższa cena wynosi 597 zł. 79 ct., a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 2. października 1899.

L. cz. E. XVI. 32/98 21 (8031)

Dnia 5. grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. Sali I. sadu tut. licytacja realności pod l. k. 384<sup>1</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 16427 zł. 08 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1430 zł. 14 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 29. września 1899.

L. cz. E. 547/99 (4) (8600)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 157 w Kruszlowy wyznaj.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 417 zł. 86 ct.

Najniższa cena wynosi 278 zł. 58 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 11. października 1899.

L. cz. E. 601/99 (3) (8452)

Dnia 5. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II odbędzie się licytacja 1/5 części realności l. wyk. hip. 210 gm. Przeniczniki objętej, masy spadkowej Józefa Rogosza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest oceniona na 83 zł. 54 ct.

Najniższa cena wynosi 35 zł. 70 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 3. października 1899.

L. cz. E. 1045/99 (6) (8429)

Na żądanie małot. Jędrzeja Garbowskiego, zastąpionego przez ojca Augustyna Garbowskiego jako prawego zastępcę odbędzie się dnia 4. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/4 części realności w l. 28 ks. gr. gm. Lipnica wielka objętej.

Nieruchomość, tj. 1/4 części powyższej realności wystawiona na licytację, jest oceniona na 128 zł. 65 ct.

Najniższa cena wynosi 85 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem przyjmują i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowce dnia 13. września 1899.

L. 1181. (8801 1—3)

Obwieszczenie.

Dnia 20 listopada 1899 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych, temu zarządowi w roku 1900 potrzebnych.

Oferty według przepisu sprzeczające, należyce ostemplowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadium w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się takowym bezwarunkowo poddaje, należy wnieść najdalej do godziny 11 przed południem na dniu wyżej wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych.

Otwarcie ofert, nastąpi tego samego dnia o godzinie 8 po południu.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 2. listopada 1899.

## Konkursa.

L. 72226/99 (8766 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji pod nazwą Joela Biera zapis stypendyjny o rocznych 186 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazjalnych lub realnych, czyniących wzorowe postępy w naukach, jakoteż i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendium będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora s. p. Joela Biera (b. dzierżawcy Hnidyżycowa i Welicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendium służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu do któ-

rego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, wydane przez właściwe władze tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy tymi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półroczia szkolnego.

Kandydaci, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendium powyższe jako krewni s. p. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego

Król. Galicji i Łodomeryi z W. Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 2. listopada 1899.

G r o t t.

L. 73564. (8800 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendium z fundacji dr. Michała Moysy Rosochańskiego o rocznych 250 zł. aw., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to, przeznaczone jest dla ucznia Wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim, wyznania chrześcijańskiego, wykazującego dobry postęp w naukach, niezapagane zachowanie się i niezamieszanie ucznia, wykazującego potrzebę takiego wsparcia.

Pierwszeństwo służy kandydatom, którzy oprócz powyższej kwalifikacji udowodnią pokrewieństwo z s. p. Michałem Moysą Rosochańskim, w braku takich kandydatów mogą się ubiegać o niniejsze stypendium uczniowie wykazujący powyższą kwalifikację, la urodzeni w jednej z miejscowości, które należały w dniu 13. września 1888 do powiatów Kełomyja, Kossów Siatyn, Horodenka, Tłumacz lub Stanisławów.

Nadanie stypendium nastąpi od pierwszego półroczia bieżącego roku szkolnego.

Prawo nadawania niniejszego stypendium służy Wielmożnemu Stefanowi Moysie Rosochańskiemu, właścicielowi dóbr w Rudnikach pow. Siatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem Grona Profesorów Wydziału prawa i administracji w uniwersytecie lwowskim do Wydziału krajowego na dalej do dnia 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z ostatniego półroczia, ewentualnie także dowody pokrewieństwa z s. p. Michałem Moysą Rosochańskim.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 3. listopada 1899.

G r o t t.

L. 2111.

Celem stałego obsadzenia, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. W szkole 4-klasowej męskiej im. Mickiewicza w Jarosławiu na posadę starszego nauczyciela, ewentualnie na posadę nauczyciela młodszego którejkolwiek ze szkół w Jarosławiu, w razie gdyby posadę nauczyciela starszego otrzymał który z nauczycieli młodszych.

2. W szkole 4-klasowej żeńskiej im. św. Kingi w Jarosławiu na posadę nauczycielki młodszej.

3. W szkole 4-klasowej mieszanej w Radymnie na posadę młodszego nauczyciela (ki).

4. W szkole 3-klasowej mieszanej w Pawłosiowie na posadę nauczyciela starszego, tudzież na posadę młodszego nauczyciela (ki) tej szkoły.

5. W szkole 3-klasowej mieszanej w Skołoszowie i 4-klasowej w Pruchniku na posady nauczycieli (lek) młodszych.

6. W szkołach 1-klasowych w: a) Boratynie, b) Cetuli, c) Chorzowie, d) Cieszacinie wielkim, e) Czelatyczach, f) Czerwonej woli, g) Dobrej, h) Grabowcu, i) Kisielowie, j) Makowisku, k) Pełnatyczach, l) Radawie, m) Rzeplinie, n) Woli bachowskiej, o) Woli węgierskiej, p) Zaleskiej woli, q) Zarzeczu na posady nauczycieli (ek) samoistnych.

7. Do płacy wlicza się dochód z gruntu wartości w: Boratynie 14 zł. 57 ct., w Czelatyczach 8 zł. i w Dobrej 17 zł.

8. W szkołach 2-klasowych w: a) Kramarzówce, b) Laszkach, c) Łowcach, d) Ostrowie, e) Węgierce na posady nauczycieli (ek) młodszych.

Do posad pod 1 i 2 przywiązane są pobory II. klasy plac, do posady pod 3. pobory III. klasy plac, a do posad pod 4., 5., 6., 7. i 8. pobory IV. klasy plac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Językiem wykładowym jest w Boratynie, Cetuli, Dobrej, Grabowcu, Laszkach, Makowisku i Zaleskiej woli język ruski, w innych zaś szkołach język polski.

Od kandydatów (ek), starających się o posady wymienione pod 1., 2., 3. i 4., wymaga się uzdolnienia do udzielania nauki języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim, a w Pruchniku nadto do udzielania nauki języka ruskiego.

Kandydaci lub kandydatki, starający się



o jedną z wyżej wymienionych posad, mają swe należycie udokumentowane i w przepisanej tabeli kwalifikacyjną zaopatrzone podanie wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 6. grudnia b. r. do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Jarosław, dnia 26. września 1899.

L. 572.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Jasle ogłasza niniejszym konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posada katechety rzym. kat. religii w 6-klasowej szkole męskiej w Jasle. Prawo ubiegania się mają świeccy lub zakonni ordynowani duchowni religii rzym. kat.

II. Posada nauczyciela religii izraelskiej w szkole wydziałowej żeńskiej w Jasle. Z posadą tą jest połączony obowiązek udzielania religii izraelskiej prócz w żeńskiej szkole wydziałowej, połączonej z 4-klasową pospolitą, także w 6-klasowej szkole męskiej. Kompetenci winni się wykazać egzaminem rabinackim lub egzaminem kwalifikacyjnym do szkół wydziałowych.

III. Posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek w szkołach 2-klasowych w: 1. Bieździedzy, 2. Brzyskach, 3. Cieklinie, 4. Czernej, 5. Osieku (10% dodatek na mieszkanię), 6. Osobnicy (bez mieszkania), 7. Szerzynie, 8. Trzcinicy.

IV. Posady nauczycieli lub nauczycielek w szkołach 1-klasowych: a) z polskim językiem wykładowym: 1. Bączal dolny, 2. Konty, 3. Łazy dębówieckie, 4. Zależę; b) z ruskim językiem wykładowym: 1. Grab, 2. Kotan, 3. Swierżowa ruska.

Do posad wymienionych pod I. i II. przywiązane są pobory II. klasy płac, a do posad pod III. i IV., IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Kompetenci lub kompetentki ad III. i IV. mają się wykazać egzaminem kwalifikacyjnym do pospolitych szkół ludowych.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i wykazy służby dotychczasowej, należy przedkładać za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do dnia 6. grudnia 1899.

Jasło, dnia 2. października 1899.

L. 897.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Krośnie ogłasza niniejszym konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę młodszego nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Krośnie.

II. W 5-klasowej szkole męskiej w Korczyni:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. z obowiązkiem udzielania nauki religii także w żeńskiej szkole 4-klasowej.

2. Na posadę młodszego nauczyciela. Pierwszeństwo zastrzega się kandydatom uzdolnionym do udzielania nauki śpiewu.

III. W 5-klasowej szkole mieszanej w Dukli:

1. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat.

2. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej.

IV. Na posady młodszych nauczycieli (ek) w 2-klasowych szkołach: męskiej w Iwoniu, mieszanej w Bóbrce i Krośniku, żeńskiej w Zręcinie, Głowience, Odrzykoniu i Targowiskach.

Do posad pod I. przywiązane są pobory II. klasy płac, do posady pod III. 2. pobory III. klasy płac, do posad pod II. 2. i IV. pobory IV. klasy płac w myśl ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. Do posad zaś pod II. i III. pobory określone w §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

Podania należycie udokumentowane, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnieść przez swą przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Krośnie do dnia 6. grudnia b. r.

Krosno, dnia 7. października 1899.

## Upadłości.

L. cz. S. 9/99 2 (8773 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 192 i 198 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek w tut. Sądzie pod firmą „A Seidenfrau“ za protokolowanego zmarłego Abrahama Seidenfrau dzierżawcy propinacji, właściciela fabryki czyli rafinerii spirytusów niemniej dystryktu parowej do wyrobu rosolisów i likierów w Lednicy niemieckiej pod Wieliczką a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacja konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Juliana Rudzkiego c. k. radę i

naczelnika sądu w Wieliczce, a tymczasowym zarządcą masy Pana dr. Guiona Friedberga adw. w Wieliczce.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 14. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzytelni.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do d. 15. grudnia 1899 w c. k. sądzie krajowym, w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 29. grudnia 1899 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Wieliczce oznaczonym, uwierzytelni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzytelni, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Wieliczce lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, tamże zamieszkałego w celu doręczenia, uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 2. listopada 1899.

L. cz. S. 13/99 (2) (8798 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Racheli Schwalbenfeld, nieprotokołowanej kupcowej we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu kraj. Ciesimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Edmunda Kamińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzytelni, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15. listopada 1899 godzinie 12 w południe, w sali Nr. 21.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensją do wspólnej masy rozbirowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31. grudnia 1899 i podać ją na terminie na dzień 29. stycznia 1900 godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzytelni — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną ugodą w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Lwów, dnia 3. listopada 1899.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 87/99 (2) (8803)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 p. k. orzekł: Zamieszczone w Nr. 43 czasopisma drukowego „Naprzód“ z 26 października 1899

1. ustępy artykułu pod tytułem „Ks. Biskup Łobos“ od „Ks. Biskup Łobos“ do „ludowemu“ str. 1 szpalt 3 i od „Ks. Łobos“ do końca artykułu str. 1, szpalt 3 i str. 2, szpalt 1 zawierają znamiona występku z §. 302 u. k., zaś

2. artykuł pod tytułem „Stan wyjątkowy w Borysławiu“ str. 2, szpalt 1.

3. ustępy artykułu „p. Prokurator“ od

początku do słowa „Prokopczyk“ strona 4 szpalt 1 i

4. ustępy artykułu pod tytułem „Złodziejskie gniazda“ od słów „Hr. Starzeński proteguje“ do „ulubieńców Starzeńskiego“ str. 4, szpalt 3 zawierają znamiona występku z §. 300, 491, 492 u. k. i art. V. ust. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p., że zabrania się rozszerzania tych artykułów.

Kraków, 31. października 1899.

L. cz. Pr. III. 86/99 (2) (8802)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 p. k. orzekł: Zamieszczone w Nr. 25 czasopisma drukowego „Obrona ludu“ z 28. października 1899 ustępy artykułów pod tytułem:

1. „Z Rady państwa“ od słów „odtąd mogą“ do „uspokoi Niemców“ str. 3 i

2. „C. k. Polceya“ od słów „A to często“ do „ma władzę“ i od „tych naszych“ do „paryską“ str. 4 zawierają znamiona występku z §. 300, względnie 491, 492 u. k. i art. V. ust. z dnia 17. grudnia 1862 L. 8, 63 Dz. p. p., że zabrania się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, dnia 31. października 1899.

L. cz. Pr. III. 89/99 2 (8805)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 21 czasopisma drukowego „Becian“ z dnia 1 listopada 1899 artykuły względnie ustępy artykułów pod tytułem:

I. Fatalne omyłki druku „Z noweli“ od „Michał“ do „głębokim“ str. 3, łam 2,

II. „Ślub“ od „za kilka“ do końca str. 4, łam 1,

III. „W hotelu“ od „ku niemałemu“ do końca str. 3, łam 3,

IV. „O miłości“ od „jeżeli dwóch“ do „domu“ str. 5 łam 1,

V. „U golarza“ cały wiersz od „kiedy“ do „oliwa“ str. 5, łam 2,

VI. „O kobiecie“,

a) od „kobieta jest“, do „nie można“,

b) od „kobietę można“, do „czyścić“,

c) od „niejedną“ do „kobiety“,

d) od „nie wierz“ do „miłości“ str. 5, łam 3,

VII. od „I morduje“ do „w gabinetach“ str. 6, łam 3,

VIII. od „Ale za to“, do końca str. 6, łam 2,

IX. od „w takim“, do końca str. 7, łam 3,

X. od „Skrzypki“, cały wiersz str. 8, łam 1,

XI. od „Strażak i dziewczęta“, cały wiersz str. 9, łam 1,

XII. od „Oświadczyły miłosne“ w interpunkcji cały artykuł str. 9, łam 2,

XIII. „Złodziej“, cały wiersz str. 9, łam 3,

XIV. „Z teki artystki“, cały wiersz str. 10, łam 3, zawierają znamiona występku z §. 516 uk., że wzbrania się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, 1. listopada 1899.

L. cz. Pr. III. 88/99 2 (8804)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa w myśl §. 493 p. k. orzekł, że zamieszczone w Nr. 246 czasopisma drukowego „Głos Narodu“ z dnia 28. października 1899:

1. ustępy artykułu pod tytułem „Posłowie Krakowa przed sądem wyborców i pod opieką policji“.

1. od „Dyrekeya“ do „zaproszeniami“ str. 1, łam 1szy, 2. „ktos obey“, do „Korotkiewicz“, str. 1, łam 11gi. 3. od „ktos bliższy“, do „udaremnili“ str. 2, łam 2gi, 4. od „zaczyna się“, do „rozejścia się“, str. 2, łam 2.

2. Ustępy telegramu „Wiedź“ dnia 28. października 1899 od „Nr. i jak“, do „sympatyzować“, zawierają znamiona występku z §. 300 uk., że zabrania się rozszerzania tych ustępów.

Kraków, 1. listopada 1899.

## Kuratele.

L. cz. L. 14/98 5 (8566 3—3)

Paweł i Dośka małż. Polowy ze Sadek zostali uznani marnotrawcami, a kuratorem tychże ustanowiono Karpe Antoszkę ze Sadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 13. października 1899.

L. cz. P. 241/99 4 (8562 3—3)

Wojciech Wołek z Górnejwi uznany marnotrawcą, kuratorem Walenty Leśniak z Górnejwi.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 6. października 1899.

L. cz. L. 8/99 2

(8561 3—3)

Antoni Uchacz z Myślenic umysłowo chory, kuratorem Karol Uchacz z Myślenic.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 21. września 1899.

L. cz. L. 3/99 6

(8559 3—3)

Walentego Turka, z Izdebnika uznano umysłowo niedołężnym, i kuratorem dlań Jana Turka ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 25. sierpnia 1899.

L. cz. L. 4/99 8

(8605 3—3)

Stefan Małańczuk z Harbuzowa uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań Michał Czech.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 20. września 1899.

L. cz. L. 6/98 3

(8620 3—3)

Eufrozyna z Kowalów Kozakowa z Nahaczowa uznana marnotrawczynią, kuratorem Tymko Kowal z Nahaczowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Krakowiec, dnia 11. sierpnia 1898.

L. cz. IV. 654/97 10

(8614 3—3)

Marya Dykaluk z Gajów starobrodzkich uznana została głupkowatą.

Kuratorem Wasyl Czornobaj z Gajów starobrodzkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 15. września 1899.

L. cz. P. 325/99 8

(8638 3—3)

Paraszka Bandura ze Zwora uznana została umysłowo chora. Kuratorem ustanowiony Stefan Bandura ze Zwora.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, 6. października 1899.

L. cz. L. 7/99 4

(8641 3—3)

Petro Demczuk recte Pasternak z Gusztyna uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Smetaniuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, 11. sierpnia 1899.

L. cz. P. 405/99 14

(8642 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza, iż Józef Gutowski z Borszczowa został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Ducha.

Borszczów, 4. sierpnia 1899.

L. cz. P. 98/98 5

(8645 3—3)

Maryanna z Janików Hajdukowa ze Siar została uznana za marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Jana Hajduka ze Siar.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 31. lipca 1899.

L. cz. L. X. 4/99 11

(8712 1—3)

Wojciech Chwastek uznany marnotrawcą; kuratorem jest Maciej Ziemiński z Zławie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 22. lipca 1899.

L. cz. L. XI. 5/99 5

(8713 1—3)

Juliusz Kowański uznany umysłowo chorym, kuratorem jest profesor Franciszek Znamierowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 13. maja 1899.

L. cz. L. XII. 3/99 ad 9

(8714 1—3)

Kazimierz Szczuka w Półwsiu Zwierzynieckim uznany umysłowo chorym, kuratorem jest p. Władysław Stapiński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 29. lipca 1899.

L. cz. L. 12/99 2

(8726 1—3)

Agnieszka Majewską ze Żeludzy uznano umysłowo chorą.

Kurator Michał Wachała w Moszczynie niżej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 17. października 1899.

L. cz. IV. 248/87 5

(8677 1—3)

W miejsce zmarłego Maksyma Tymosza został Hryśko Pyluk z Wysocka zamianowany kuratorem umysłowo chorego Mikołaja Stohyńskiego z Wysocka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 27. września 1899.



# Wyroki prasowe.

Bl. 250 (8663)  
Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Bilzen hat mit dem Erkenntnis vom 23. October 1899, Pr. 72, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 20. October 1899 wegen des Artikels: „Nemate citu“ bis „Giuseppe Mazzini“ (ohne sonstige Aufschrift) nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 25. October 1899, Pr. 44/2, die Weiterverbreitung der Nummer 122 der Zeitschrift: „Olomoucky Pozor“ vom 24. October 1899 wegen des ganzen Artikels: „Ku konfiskacni praxi v Olomouci“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Reutitschein hat mit dem Erkenntnis vom 24. October 1899, Pr. 56, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Hlasy z Pohorci“ vom 20. October 1899 wegen des Artikels: „Duverna schuze v Prerove“ wegen der Stelle von „Tentokrat zacalo“ bis „ceka na splneni“, dann des Artikels: „Zpravy z Prerova“ von „Razne vyroky“ bis „narodnost poetili“, dann von „tato narodni“, bis „jeste u konce“, endlich von „Vinnikem krvavych udalosti“ bis „piseme na jinem miste“ nach §§. 63, 300, 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. IX 35, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 25. October 1899 wegen des Artikels: „Freigesprochen“ nach §. 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Bl. 251 (8738)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das I. t. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der I. t. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das auf der Postkarte mit Verbild eines Jesuitenopfers und einem Gedichte mit der Ueberschrift „Pfaff — Pfäfflein“ angebrachte Bild, sowie der dazu gehörige Text das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der I. t. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. B. D. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.  
Wien, am 28. October 1899.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. IV 74/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Neuer Arbeiterwille“ vom 26. October 1899 wegen der Stellen von „200 Millionen“ bis „fähig sind“ nach §. 300 St. G.; von „Und geht will man“ bis „zu ziehen hat“ nach §. 303 St. G.; von „die Brutalität des Urtheiles“ bis „folgende Vorgänge“ nach §. 300 St. G., endlich von „Die Herren im Landesschulrathe“ bis „zu lenken“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 23. October 1899, Pr. 165, die Weiterverbreitung der Nummer 238 der Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia“ vom 19. October 1899 nach §. 64 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 28. October 1899, Pr. V 26, die Weiterverbreitung der Nummer 290 der Zeitschrift: „Caffaro“ (Genua) vom 18.—19. October 1899 nach §. 64 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 28. October 1899, Pr. V 27, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Caffaro“ (Genua) vom 22.—23. October 1899 nach §. 64 St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16. October 1899, Pr. 420, die Weiterverbreitung der Nummer 116 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 12. October 1899 wegen des Artikels: „Mladoceske Anekdoty“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16. October 1899, Pr. 416/2, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 11. October 1899 wegen der Stellen von

„Mladoceske povice“ bis „otecovske“, von „Zda bude“ bis „stran politickych“ des Artikels: „Pres oposici mladoceskou k oposici naroda“ und von „O sve ujme“ bis „ceskeho poslance“ des Artikels: „Vase Excellence vzdejte se mandatu“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17. October 1899, Pr. 422/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Kritika mladoceske politiky“ pise JUDr. Frantisek Joklik. Nakladem spisovatelovym. Tiskem Vilema Svatone na Vinohradech wegen der Stellen von „Bez nejmensiho hnuti“ bis „narod cesky sam“ nach §. 305 St. G. und von „Myslim, ze tyto duvody“ bis „presvedcen“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16. October 1899, Pr. 418/2, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Ceskemu Lidu“ Vykony Vybor I volebniho okresu v Cechach, Verlag J. Kausar (Prag), wegen des Gesamtinhaltes nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16. October 1899, Pr. 419/2, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „V Pred“ vom 16. October 1899 wegen der Stelle von „Nevime jak uvita“ bis „davno vycepana“ des Artikels: „Nove uradnicke ministerstvo hr. Clary-ovo“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das I. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16. October 1899, Pr. 415/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Cesko-slovenske potravni listy“ vom 11. October 1899 wegen der Stellen von „Jedno z nich“ bis „jest vina“ und „Pak by nastala“ bis „bude uzitek“ des Artikels: „Svaj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 26. October 1899, Pr. 29/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksblatt“ vom 21. October 1899 wegen der Stelle von „Justitia“ bis „nach sich ziehen“ des Artikels: „Justitia“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24. October 1899, Pr. 190/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 21. October 1899 wegen des Artikels: „Demonstrace v Lounech“ und wegen des Artikels: „Pise se nam z Velkych Horesovic“ nach §§. 305 und 302 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 24. October 1899, Pr. 189/2, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Lucan“ vom 21. October 1899 wegen des Artikels: „Je pry to ostuda pro mesto“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 26. October 1899, Pr. 191/2, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Durer deutsche Zeitung“ vom 21. October 1899 wegen der Stelle von „Es kommt ja“ bis „geholfen wird“ des Artikels: „Nach Schwaz“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. 192/2, die Weiterverbreitung der Nummer 36 (recte 37) der Zeitschrift: „Deutsches Volkslied“ vom 22., recte 25. October 1899 wegen des Artikels: „Der Gottesdienst in der Papietkirche“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. 193/2, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung“ vom 25. October 1899 wegen des Artikels: „Die alten Feinde“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 29. October 1899, Pr. VIII 309/1, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Neuer Volkswille“ vom 23. October 1899 wegen der Stellen von „Also, 200 Millionen“ bis zum Schlusse des Aufsatze: „Volk, thu Geld in Deinen Beutel!“; von „den selben Staat, der“ bis „über-eifriger Gendarmen?“ des Aufsatze: „Aller Seelen“ nach §. 65 a St. G.; von „da droben auf“ bis „durchstoßen lassen müssen“ des Aufsatze: „Aller Seelen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. VIII 51/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Cesky Dub“ vom 22. October 1899 wegen der Stelle von „Jazykova narizeni“ bis „praci spolecne!“ des Artikels: „Jazykova narizeni“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Zicin hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. VIII 52/2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Hlasy Pojizerske“ vom 22. October 1899 wegen der Stelle von „Jazykova narizeni“ bis „praci spolecne!“ des Artikels: „Jazykova narizeni“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 25. October 1899, Pr. 149/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Podripsky Obzor“ vom 21. October 1899 wegen der Stelle von „Proti tomuto“ bis „jazykovych narizeni“ des Artikels: „Prehled politicky“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenburg hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. 145, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 25. October 1899 wegen des Artikels: „Der Moloch Militarismus“ nach §. 65 a St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. ex 1863; des Artikels: „In fünfzig Jahren vom . . .“ nach §§. 63 und 302 St. G.; wegen der Stelle von „Gavaliere sind sie“ bis „bewilligt werden“ des Artikels: „Unseren Beifall, Herr Corpscommandant“ nach §. 4 cit. Gef.; des Artikels: „Die Trauung der Kronprinzessin-Wittve Stephanie“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das I. t. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 27. October 1899, Pr. 45/2, die Weiterverbreitung der Nummer 122 der Zeitschrift: „Selske Listy“ vom 24. October 1899 wegen der Stelle von „Zprava kterouz“ bis „uvedeno byti nemuze“ des Artikels: „Zrusena konfiskace Selskych Listu“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. III. 2524/99 3 (8411)  
Przeciw Chaimowi Perlbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Abrahama J. Lednitzerę pozew o 1000 zł.  
Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 29 września 1899 l. cz. Cw. III. 2524/99 1.

Celem strzeżenia praw Chaima Hirscha Perlberga, ustanawia się p. dr. Dawida Lauba, adw. w Krakowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 17. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2824/99 1 (8503)  
Przeciw Aronowi Zweigowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Efraima Rakowera pozew o 150 i 142 zł.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 25 października 1899 l. cz. III 2824/99.  
Celem strzeżenia praw Arona Zweiga, ustanawia się p. Dr. Seinfeld, adw. w Krakowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 25. października 1899.

L. cz. cz. P. 20/98 13 (8507)  
Ogłasza się, że w miejsce Klemensa Torosiewicza uchwałą c. k. sądu powiatowego w Podhajeach z dnia 5 maja 1895 ustanowionego kuratora Eugenii Torosiewiczówny mianuje się równocześnie kuratorem adwokata dr. Stanisława Schätzla w Brzeżanach.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 21 października 1899.

L. cz. X, 13/95 8 (8468)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie uwidocznia w rejestrze handlowym przy firmie pojedynczej „Następcy Schuhmachera, Ludwik Krzeczowski, cukiernia i re-

stauracya w Rzeszowie“, że przedsiębiorstwo to przeszło na własność Zygmunta Jaskiewicza, który oddał firmę tę pod wycisnątą stampilią słowy „Zygmunt Jaskiewicz podpisować będzie.“

Rzeszów, 30 września 1899.

L. cz. Cw. III. 2793/99 1 (8501)  
Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi i Rozalii Seidenfrauowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Powiatową kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o 2360 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 23 października 1899 l. cz. Cw. III. 2793 99 1.

Celem strzeżenia praw Abrahama Seidenfraua i Rozalii Seidenfrauowej, ustanawia się p. dr. Fischlowitz, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 października 1899,

L. cz. firm. 198/99 I. 59/98 3 (8513)  
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, zarządza wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Wojciech Brandys“, której używać będzie p. Wojciech Brandys jako właściciel tartaku w Brodach ad Kalwarya.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 15. września 1899.

L. cz. firm. 249/99 poj. I. 203/4 (8505)  
O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 28 września 1899 firm. 231 wpisano dnia 12. października 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. I. pag. 203 l. porz. 102 firmę „Dzierżawa propinacyi w Brzozdowcach Markus Weiler“, której właścicielem jest Markus Weiler w Brzozdowcach zamieszkały.

Brzeżany, dnia 16. października 1899.

L. cz. T. 9/99 (2) (8508 1—3)  
P. Jędrzej Krzanowicz zgubił rewers zastawniczy Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza, z daty Nowy Sącz, 20 maja 1898 Nr. 2336 na złożoną przez tegoż:  
1. 4% obligacyę węgierskiego Banku hipotecznego na 100 zł. a. w. S. 3879 l. 84 z kuponem płatnym 1. czerwca 1898 r.  
2. 3% rentę państwową z roku 1889 na 100 zł. S. 5771 l. 34 z kuponem płatnym 1. sierpnia 1896.  
3. 3% rentę państwową z roku 1889 na 100 zł. S. 3908 l. 32 z kuponem płatnym 1. sierpnia 1898.  
4. 3% rentę państwową z roku 1889 na 100 zł. S. 574 l. 16. z kuponem płatnym 1. sierpnia 1896 i  
5. 3% rentę państwową z roku 1880 na 100 zł. S. 1988 l. 3 z kuponem płatnym dnia 1. czerwca 1898.  
Wzywa się zatem posiadacza powyższego rewersu, aby go w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył, inaczej rewers ten za nieważny i umorzony uznany zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 29. września 1899.

L. cz. hip. 111899 (8396 1—3)  
W sprawie hipotecznej Antoniego Gawryła z Niska o wpis prawa własności do ciał hipotecznych objętych wyk. hip. l. 113 i 368 księgi gruntowej gminy Nisko celem doręczenia rezolucyi tut. sądowej z dnia 25. marca 1899 hip. 365/99 niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie z Gawryłów Styczek ustanawia się kuratorem Jędrzeja Warehoła z Niska.

Nisko, dnia 22 sierpnia 1899.

L. dz. hip. 658/99 (8522 1—3)  
Gdy Karolina Haberstock zmarła, zaś Krystyna, Dorota i Jan Haberstock oraz Wasyl Zubrzycki niewiadomo gdzie wydalili się, przeto w celu doręczenia uchwał tabularnych dla nich przeznaczonych, któremi zezwolono na intabulacyę prawa własności do realności whl. 1146 gm. Horocholina na rzecz Maryi Dudzińskiej, ustanawia się dla tychże kuratorem Jakóba Steiningera starszego i doręcza mu się tus. uchwały z 10 stycznia 1898 l. hip. 1769.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bohorodczany, dnia 6 października 1899.



## Kuratele.

L. cz. P. 165/99 13 (8728 1—2)  
Wawrzyńiec Krajewski ze Zbydniowa marnotrawcą uznany; kuratorem Adam Ba-nasik ze Zbydniowa ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rozwadow, dnia 31. sierpnia 1899

L. cz. P. 253/99 1 (8720 1—3)  
Rozalia Mrzłek z Byczkowiec została uznana głupowatą, a kuratorem jej ustanowiono Procka Szynkaryka z Byczkowiec.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, dnia 25. lipca 1899.

## Różne obwieszczenia.

L. cz. C. II. 164/99 2 (8761 1—2)  
Przeciw Janowi i Agnieszce małż. Jurkom ze Stobierny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Głogowie pozew o 180 zł. w. a. z pn.  
Na podstawie pozwu wyznacza się audytorów do ustnej rozprawy na dzień 13 listopada 1899 o godz. 9 przed połud.  
Celem strzeżenia praw Jana i Agnieszki małż. Jurków, ustanawia się pana Augustyna Hliniaka w Głogowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Agnieszkę małż. Jurków w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Głogów, dnia 26. października 1899.

L. cz. T. 15/99 (2) (8388 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie komitetu budowy pomnika Króla Jana III. wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej księżeczki wkłado-wej kasy oszczędności miasta Tarnopola a to Nr. 18018 z roku 1896 na okaziciela opiewającej, na którą złożona została kwota 140 zł.  
Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby tę księżeczkę w rękach mieć mogli, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowni przedłożyli tem pewniej ileż inaczej księżeczka ta za pozbawioną wszelkiej mocy prawnej uważaną będzie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Tarnopol, d. 18. października 1899.

L. cz. T. 8/99 1 (8416 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrużając postępowanie względem uznania za zmarłego Józefa Kuzdro, który w roku 1832 ro-dziłą swą gminę Ryglie opuścił i dotych-czas nie powrócił, ani wiadomości o sobie nie dał, wzywa tegoż Józefa Kuzdro oraz wszystkich, którzyby wiadomość o jego życiu lub śmierci mieli, aby o tem tutejszemu są-dowi lub kuratorowi dr. Janowi Stecowi, ad-wokatu w Tarnowie donieśli, w przeci-wokółtem bowiem razie po bezskutecznym upły-wie jednego roku, który na dzień 1 listopada 1900 się naznacza tenże Józef Kuzdro za zmarłego zostanie uznany.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 7. października 1899.

L. cz. A. 191/98 (12) (8340 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu An-toniego Kubina, aby w przeciągu roku li-cząc od dnia ogłoszenia edyktu, oświadczył się do spadku po Franciszce Kubinowej, zmarłej 8. września 1898 w Oświęcimie in-aczey spadek przeprowadzonym będzie z o-świadczeniami dziedzicami i jego kuratorem adw. dr. Gasińskim.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Oświęcim, dnia 26. września 1899.

L. cz. Cw. 579/99 (6) (8349 1—3)  
Przeciw pozwanym Rozalii Krózel i Woj-ciechowi Konperdzie „Stryk” zwanemu, któ-rych miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym

Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu pozew o 200 zł. w. a. z pn.  
Celem strzeżenia praw tychże pozwa-nych niewiadomych z miejsca pobytu usta-nawia się Pana adw. dr. Tadeusza Gałkie-wicza w Nowym Sączu kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebez-pieczństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Nowy Sącz, dnia 30. września 1899.

L. cz. dz. hip. 1870/99 (8676)  
W skutek prośby c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie z 28. maja 1899 l. dz. hip. 1870/99 c. k. sąd powiatowy Oddz. V. w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z dnia 19. maja 1874 l. 70 Dz. u. p. bez-ciężarowe wydzielanie części parcel grunto-nych w Firlejowie położonych pod budowę drugiego toru c. k. kolei państwowej Lwów-Złoczów zajętych i zainstalowanie ich na rzecz c. k. skarbu kolejowego, zarazem wzy-wa się wszystkich tych, którzy prawa swoje tem żądaniem za ukrócone uważają, by ro-zszczenie swoje do dnia 1. stycznia 1900 w tut. sądzie zgłosili, w razie przeciwnym bowiem za zgadzających się z tem żądaniem będą uważani.  
Powyższa prośba może być przejrzaną w kancelarii Oddziału V. tut. sądu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Złoczów, d. 19. października 1899.

L. 1183/99. (8772)  
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż Dr. Jó-zef Biały adwokat w Krakowie z dniem 16. listopada 1899 przesiedla się do Radłowa i że jego generalnym substytutem ustanowio-ny został Dr. Jan Jakubowski, adwokat w Krakowie.  
Kraków, dnia 21. października 1899.

L. cz. C. 168/99 (1) (8825)  
Przeciw nieobecnemu Antoniemu Ma-jerczakowi gospodarzowi przedtem w Szeza-wnicy niżniej wniosła gmina Szczawnica ni-żnia przez naczelnika gminy Wojciecha Cza-ję skargę o 349 zł. 99 ct. w. a. zpn.  
Ustna rozprawa odbędzie się 13. listo-pada 1899 godz. 9 przed południem w biu-rze Nr. 1.  
Ustanowiony dla strzeżenia praw po-zwanego kuratorem Kasper Adameczyk w Szczawnicy niżniej będzie go zastępował, do-pokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełno-mocnika nie ustanowi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Krośnice, 24. października 1899.

L. cz. IV. 31/96 94 (8336 1 3)  
C. k. Sąd obwodowy Oddz. IV w Tar-nopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksymiliana czyli Manesa Ro-en-berg, że celem doręczenia mu uchwały tut. sądu z 4. marca 1899 l. cz. IV. 31/96 (88), którą przyjęto do wiadomości sądu ustępstwo wszelkich jego praw do spadku po Józe-fie Rosenberg na rzecz Annetty czyli Hindy Rosenberg z daty Podwoleczyska 29. listo-pada 1898 ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Jampolera w Tarnopolu.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 30. września 1899.

L. 997/99 (8390)  
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bar-tłomieja Pikora, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 14. kwietnia 1899 l. 513/99 mocą której zezwolono na odpisa-nie z whl. 30 ks. gr. Bakowiec parcel gr. lk. 1398 i 1399 i utworzenie nowego ciała i zainstalowanie za właścicieli takowych po polowie Hrynia Horyszyn i Lipy Knopf ustanowiono dla niego kuratora w osobie Ołeksy Lipowego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bóbrka, dnia 22. lipca 1899.

L. cz. Firm. 1405 poj. III 74 (8458)  
O g ł o s z e n i e.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Salamon Botwin” dzierżawa propinacji w Pikułowicach została

dnia 5. lipca 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą firmy są Pikułowice, że właścicielem firmy jest Sa-lamon Botwin, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis własnoręczny.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 17. lipca 1899.

L. cz. firm. 1851 poj. III. 88 (8459)  
O g ł o s z e n i e.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Gustaw Krasucki” została dnia 30. sierpnia 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że główną sie-dzibą firmy są Winniki, że właścicielem fir-my jest Gustaw Krasucki, dzierżawca apteki w Winnikach, którzy firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy wła-snoręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest dzierżawa apteki.  
Lwów, dnia 16. września 1899.

L. cz. firm. 1848 poj. III. 86 (8460)  
O g ł o s z e n i e.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Józef Spalter” została dnia 30. sierpnia 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą firmy są Torki, że właścicielem firmy jest Józef Spalter który firmę w ten sposób pod-pisywać będzie, że brzmienie firmy własno-ręcznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyszynk propinacji i kram mieszanych towarów.  
Lwów, dnia 18. września 1899.

L. cz. E. II 2908/98 4 (8404)  
W postępowaniu licytacyjnem Pesli Kornhaberowej o przymusową sprzedaż części realności pod l. k. 365<sup>2</sup> whl. 326/II we Lwowie ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lei Silbersteinowej, Feigi Tauby z Małżów Schrenzlowej, Dawida Herscha Małza i Racheli Puppy z Małżów Kreisowej, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych którymby uchwał w tem po-stępowaniu doręczyć by nie można, kuratorem adwokata dr. Stanisława Bielińskiego we Lwowie.  
C. k. Sąd powiatowy, S. I. O. II.  
Lwów, 4 października 1899.

L. cz. firm. 246/99 poj. I 197/3 (8504)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadoma, że wskutek uchwały z dnia 28. września 1899 l. firm. 197, wpi-sano dnia 11. października 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojed. Tom. I. pag. 197 l. porz. 99 firmę: „Mojżesz Adler kram to-warów korzennych i wyszynku w Przemy-słanach”, której właścicielem jest Mojżesz Adler w Przemyślanach zamieszkały.  
Brzeżany, dnia 16. października 1899.

L. cz. firm. 721/99 (8415)  
OBWIESZCZENIE.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyśle ogłasza, iż 23. września 1899 wpi-sana została do rejestru dla firm pojedyn-nych firma handlowa „P. Kramarzowski” przedsiębiorstwo hotelowe wraz z restaura-cją i kawiarnią w Przemyśle.  
Przemyśl, 7. października 1899.

L. cz. firm. 2173 sp. I. 139 (8461)  
OGŁOSZENIE!  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Galicyjskie To-warzystwo wyrobu cegieł maszynowych i przedsiębiorstwo budowl. w likwidacji” zo-stała dnia 6. października 1899 wykreśloną z rejestru handlowego dla firm spółkowych.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 9. października 1899.

L. cz. firm. 163/99 poj. I. 438 (8418)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecz-niony został wpis w rejestrze handlowym

dla firm pojedynczych firmy „Jakób Feuer-licht”, której dzierżycielem jest Jakób Feu-erlicht, handlarz jajami w Sędziszowie za-mieszkały.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 17. sierpnia 1899.

L. cz. firm. 199/99 I. 62/99 1 (8419)  
OBWIESZCZENIE  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Se-weryn Patzau”, której tenże jako właściciel pracowni fabrykatów techniczno-skrzanych w Żywiecu, używać będzie.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Wadowice, dnia 6. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2523/99 3 (8412)  
Przeciw Chaimowi Hirschowi Perlber-gowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Abraha-ma J. Lednitzerza pozew o 1050 zł.  
Na podstawie pozwu tego wydany zo-stał nakaz zapłaty z dnia 29. września 1899 l. cz. Cw. III. 2523/99 1.  
Celem strzeżenia praw Chaima Hirscha Perlberga, ustanawia się pana dr. Brumme-ra, adw. w Krakowie kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 17. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2816/99 (1) (8500)  
Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi i Rozalii Seidenfrauowej których miejsce po-bytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Dawida Goldbergera pozew o 1200 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 24. października 1899 l. cz. Cw. III. 2816/99 (1).  
Celem strzeżenia praw Abrahama Sei-denfrau i Rozalii Seidenfrauowej ustanawia się pana dr. Fischlowitz adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanym w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie za-mianują.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 24. października 1899.

L. cz. Cw. III. 2792/99 (1) (8502)  
Przeciw Abrahamowi Seidenfrauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wnie-sionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez powiatową kasę oszczędności w Wieliczce pozew o 4000 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zabezpieczenia z dnia 23. października 1899 l. cz. Cw. III. 2792/99 (1).  
Celem strzeżenia praw Abrahama Sei-denfrau ustanawia się pana dr. Benisa adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-zwanym w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.  
Kraków, dnia 23. października 1899.

L. cz. firm. 250/99 poj. I. 205.3 (8506)  
O g ł o s z e n i e.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadoma, że w skutek uchwały z dnia 4. października 1899 l. firm. 231 wpisano dnia 12. października 1899 w re-jestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom I. pag. 205 l. poz. 103 firmę „Peisach Gross-mann wyszynk i zajazd w Przemyślanach”, której właścicielem jest Peisach Grossmann w Przemyślanach zamieszkały.  
Brzeżany, dnia 16. października 1899.

## Doniesienia prywatne.

### Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14.65 za metr, **brokaty jedwabne** wprost z moich własnych fabryk.

102

Oraz czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładki, w paseczki, kratki, bogato ornamentowane adamaszki itd. (około 240 rozmaitych gatunków a 2000 różnych kolorów i deseni itd.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla osób prywatnych już z opłaceniem cła i porta.

**Próbki odwrotną pocztą.**

(Podwójne porto listowe do Szwajcaryi.)

**G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.**

(c. k. nadworny dostawca.)



Już nadszedł jesienny i zimowy transport petersburskich i angielskich

# KALOSZY

Ilustrowany cennik gratis i franco.

Wybór ogromny,  
Ceny najniższe,  
poleca

# Rudolf KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

1117

## Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białosć. — Pudełko małe 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 50 ct.

## Jan Ichnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,  
Kraków: Sukienice l. 20, Czerniowce: Rynek l. 2.  
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

## „FLIRT” „KRAJ”

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

### S. W. Niemojowskiego

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254

### Drobne ogłoszenia

o wyrazu petitom 1 1/2 centa, listem petitom dwa centy.

**Rydzę** kiszane baryłeczki 5 kilogr. franco wysła za 2 zł. Julian Markowski, Uście ruskie.

**Mała kamienica** w przyjemnym miejscu tanio do sprzedania. Wiadomość w handlu P. Muszyńskiego ul. Grodzickich.

**Poścień** najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera**, Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

**65 ct. pół klgr. kawy** wysmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego**, Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysłam do wszystkich miejscowości.

**Nauczyciel** w średnim wieku poszukuje posady za skromne wynagrodzenie. Uczy wszelkich przedmiotów szkolnych do klas normalnych, na żądanie konwersacya niemiecka. Łaskawe zgłoszenia pod literami C. K. u P. Kosiarskiej, Lwów, ulica Słodowa nr. 7, we Lwowie.

### Restauracya i śniadania

ul. Teatralna l. 16.

poleca

1111

G. K. NOWICKI.

**Kasy ogniotrwałe „S. Wertheimera”** we wszystkich wielkościach, kasety werth. na pieniądze i dokumenta po zł. 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12

poleca

1115

### Piotr Chrzastowski

handel żelazny. we Lwowie, plac Kasimierzowski (naprzeciw katedry). Filia Tarnopol, pl. Sobieskiego.

### Hotel „Victoria”

we Lwowie ul. Hetmańska l. 8. tuż przy stacji kolei elektrycznej zupełnie odnowiony w nowym zarządzie poleca wzorowo urządzone pokoje od 70 ct. począwszy. Przy dłuższym pobycie znaczny opust.

**Kanarki.** Pierwszy i największy skład. Najszlachetniejszych śpiewaków sprowadzić można do wszystkich miejsc Europy. Katalog bezpłatnie. W. Gönneke, St. Andreasberg (Hartz). 1044

**Herbaty** znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

### W koncesjonowanej szkole tańców

Praksedy z Sozańskich Stengel

rozpoczynają się z dniem dzisiejszym wpisy i

### kurs tańców.

Blizsza wiadomość

Rynek l. 8, I. piętro (przez ganek)

### Dotychczas niebywałe!

Stosowne przy każdej sposobności!

Praktyczne i piękne!

### Wspaniały podarek gwiazdkowy!

1 piękny zegarek imit. złota z dwuletnią gwarancją — 1 łańcuszek — 1 para kołczyków imit. złota bardzo ładne z pięcioletnią gwarancją — 1 nadzwyczaj piękna szpilka do gorsu — 2 wspaniałe pierścienie jak prawdziwe — 3 spinki do kieszulki i simili brylantem — 2 patentowe spinki do mankietów z imit. złota — 2 pat. spinki do kołnierzyków z imit. złota — 1 piękna szpilka do krawatki — 1 elegancki notes z kalendarzem na rok 1900 — 1 garnitur do pisania zawierający 30 przedmiotów — 1 listownik — 5 pięknych kart gratulacyjnych — 1 miara centymetrowa — 1 miara metrowa — 1 portmonetka skórzana — 1 piękna papierosnica — 1 elegancka cygarniczka — 10 pachnących papierosów — 1 elegancki sejzoryk — 3 kawałki pachnącego mydła w kartonie — prócz tego jeszcze 50 dla każdego gospodarstwa niezbędnych przedmiotów bezpłatnie.

Wszystkie powyższe wymienione 120 przedmiotów

Tylko 3 M. 90 f.

rozsyła za poprzednim nadesłaniem należytości lub za zaliczką

### „American Central-Depot”

J. L. Scheier

Drezno (Dresden) Gutzkowstrasse 4.

Nieprzydatne przedmioty przyjmuje się napowrót.

Jeśli się kto o dobraci towarów tych przekona, poleci je wszystkim znajomym

### Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

### Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Lubicz,

456 stron. 80.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY”, obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego Jan Kochanowski z Czarnolasu, Br. Bielewskiego i Walerego Łozińskiego Gawędy i powieści; J. Brykowskiego O lesie i drzewach przypolnych; K. Szulca O po godzie, kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencji Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

### O s o b n o

**Encyklopedia** (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko 1 zł. 50 ct. w ładnej oprawie 2 zł. Na przesyłkę pocztową uprasza się do dać 40 ct.

Znany od lat przeszło 60

### Magazyn i pracownia obuwia

obecnie pod firmą

### JÓZEF GOLDA

mieszący się w gmachu Banku hipotecznego

przeniesione zostaną z dnem 1. grudnia do domu przy ulicy Halickiej l. 20, (naprzeciw handlu Wnego Karola Bałabana.)

## KAMIENICA

jednopiętrowa z ogrodem l. k. 475 w Rzeszowie, ulica Krakowska, po ś. p. Leonie Błachowskim, przynosząca rocznego dochodu 2.280 zł., z wolnej ręki zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość u zarządcy w tej kamienicy.

## Ogłoszenie licytacji.

### Oddział zastawniczy galicyjskiego Banku kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim września 1899 zastawy dnia 5 i 6 grudnia 1899 r., w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 listopada 1899.

(Przedruk nie będzie płacony)

### Każdy prenumerator

## Tygodnika Ilustrowanego

otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty

### 12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(Jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowym starannym wydaniu, wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego” i obejmują wszystkie powieści, nowele, listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracji oraz bezpłatne REPRODUKCJE KOŁOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych. „Tygodnik Ilustrowany” drukuje jednocześnie dwie powieści oryginalne mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

### „KRZYŻACY” Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldenu), oraz

### „ARGONAUCI”

większą powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieść historyczna głośnego pisarza węgierskiego Jul. Wernera p. t. „Z Popiołów”.

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO” wraz z dodatkiem powieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie		w Galicyi wraz z przesyłką poczt.	
kwartałnie	3 złr. 60 ct.	kwartałnie	3 złr. 75 ct.
półrocznie	7 „ 20 „	półrocznie	7 „ 50 „
rocznie	14 „ 40 „	rocznie	15 „ — „

### Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika” we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numera okazowe i prospekta wysła gratis Główna Ajencya i Ekspedycya „Tygodnika”, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratorowie otrzymać mogą wszystkie numera począwszy od 1 stycznia wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.